

Ze świata

PREZYDENT Francji, V. Giscard d'Estaing wyraził życzenie, aby „Polska sama zdołała znaleźć środki rozwiązania swych trudności i odpowiedź na aspiracje swego narodu”. Oświadczenie to jest pierwszym publicznym wyrazem stanowiska Francji wobec wydarzeń w Polsce.

PRASA USA przynosi informacje na temat listu wystosowanego przez L. Breżniewa do J. Cartera. Treści listu nie podano, ale rzecznik departamentu stanu stwierdził, że L. Breżniew ponawia w nim propozycje radzieckie w sprawie podjęcia negocjacji Wschód — Zachód na temat redukcji broni strategicznych średniego zasięgu.

Cena 1 zł

echo



KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 184 (10739)

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 28 sierpnia 1980 r.

Rada Ministrów rozpoczęła przebudowę programu działania

27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Kierując się wskazaniami IV Plenum KC PZPR, które zapoczątkowało zwrot w polityce społeczno-gospodarczej partii i państwa, aby w pełni odpowiadała ona linii VI Zjazdu, lepiej służyła zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy oraz pozwalała skutecznie przezwyciężać dysproporcje w rozwoju gospodarczym — Rada Ministrów przystąpiła do zasadniczej przebudowy swojego programu działania.

Punktem wyjścia i myślą przewodnią prowadzonych prac jest wola i dążenie rządu do wyprowadzenia kraju z obecnego trudnego położenia, do usunięcia źródeł społecznego niezadowolania, kształtowania klimatu wzajemnego zaufania, a na tej podstawie — do przywrócenia normalnego rytmu pracy, funkcjonowania gospodarki i życia publicznego.

Program rządu, nad którym obecnie się intensywnie pracuje, w oparciu o pogłębioną analizę sytuacji, sformułuje drogi wyjścia z obecnych ostrych napięć, zwłaszcza w bilansie płatniczym państwa i w zaopatrzeniu rynku, określi jak lepiej, w sposób zgodny z odczuciem spo-

łecznym rozwijać politykę płac, świadczeń socjalnych i budownictwo mieszkaniowe, zapoczątkuje zmiany w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową.

Jednocześnie podejmowane są działania doraźne. Chodzi w nich o to, aby szybko i gruntownie rozpatrzyć wnioski i postulaty załóg robotniczych.

Aby uzyskać środki niezbędne na te cele zakłada się maksymalne wykorzystanie możliwości gospodarki przez operatywne sterowanie produkcją w IV kwartale. Niezbędne jest dalsze pogłębianie oszczędności wykorzystania surowców i materiałów przede wszystkim z myślą o rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła harmonogram realizacji zadań wynikających z IV Plenum KC oraz z przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Giereka w dniu 18 sierpnia 1980 roku. Prezyduje on konkretne terminy oraz instytucje i osoby odpowiedzialne za ich wykonanie. Przygotowywane są projekty decyzji rządu bądź propozycje rozwiązań systemowych. Przyjęto zasadę okresowego informowania społeczeństwa o sposobie realizacji zadań harmonogramu.

Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra handlu wewnętrznego i usług o aktualnej sytuacji rynkowej i przewidy-

wanym zaopatrzeniu ludności do końca roku.

Z dokonanych ustaleń wynika, że wobec ponadplanowych dochodów pieniężnych ludności przewidziane dotychczas dostawy towarów nie mogą zagwarantować zrównowżenia rynku. Konieczne jest więc podwyższenie tych dostaw.

Oczekuje się, że podjęte dziś postanowienia umożliwią uzyskanie poprawy zaopatrzenia rynku żywnościowego, chociaż jest to niezwykle trudne w świetle sytuacji w rolnictwie. (Dokończenie na str. 2)

Młodzi rzetelnie pomaga rolnikom

Młodzi naszego województwa rzetelnie pracują przy żniwach w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Wczoraj np. 5.390 osób, pomagając rolnikom indywidualnym i gospodarstwom uposażonym na terenie ich gmin, przepracowało 40.020 roboczogodzin.



Zdjęcie planety Saturn, przekazane przez amerykańską sondę kosmiczną Voyager I z odległości 106.230 tys. km.

CAF — Płotofax

Tak myślę

O odpowiedzialności — mówi Andrzej Pawłowski — inżynier rolnik

Odpowiedzialność wiąże się dla mnie ściśle z kompetencjami. Jeśli posiada się odpowiednie przygotowanie do wykonywania danego zawodu, można czuć się odpowiedzialnym za ten odcinek pracy powierzony sobie i można tę pracę wykonywać właściwie.

Nie rozumiem i nigdy nie rozumiałem jak można gościć się na zmieniające funkcje, przechodzenie z jednej dziedziny pracy do drugiej, dziś być np. dyrektorem przedsiębiorstwa ogrodniczego, a kiedy indziej placówką kulturalną, a przecież i takie sytuacje zdarzają się w naszym życiu.

Jestem z zawodu inżynierem rolnikiem i tylko w tej dziedzinie czuję się kompetentny. Gdyby zaproponowa-

no mi np. kierowanie zakładem budowlanym nigdy nie przyjąłbym takiej propozycji z tej prostej przyczyny, że się na tym nie znam, a więc nie mógłbym wykonywać dobrze powierzonej mi pracy.

Poczucie odpowiedzialności to sprawa, którą człowiek musi rozumieć od najmłodszych lat. Mnie nauczyło tego w domu, zlecając mi najprostsze zadania i twardo rozliczając mnie z ich wykonania.

Uważam, że odpowiedzialność wiąże się również bardzo mocno z poczuciem autorytetu. Po prostu człowiek odpowiedzialny ma autorytet u tych z którymi pracuje, z którymi żyje względnie którymi kieruje. Oni wierzą w niego, on natomiast czuje się za nich wszystkich współodpowiedzialny i im wierzy.

niektóre przetwórnice naszego miasta i okolic.

W kwaszarni kapusty i ogórków przy ul. Grażyny w Krakowie ocenia się urodzaj bieżącego kapryśnego lata jako średni. Niemniej udało się od połowy lipca zakiszyć 12 ton kapusty i 34 tony ogórków tzw. małosojnych. Do końca sezonu planuje się przerobienie ok. 700 t. kapusty i co najmniej 100 t. ogórków. Te mniej zasolone ekspeduje się bezpośrednio do konsumpcji.

Trwalsze ogórki kiszono w słonej zalewie przyrządza kwaszarnia w Kacicach k. Słomnik. Ogromne drewniane kadzice z ogórkami — dla lepszej ich konserwacji — zostają zatopione na dnie specjalnych basenów wodnych. Po kilku miesiącach wydobycie spod pokrywy lodu ogórki będą jak świeżo zebrane. Planuje się przygotowanie w sezonie łącznie 150—200 t. takich ogórków, do tej pory zakiszonego pierwsze 50 ton.

W Śledziejowicach k. Wieliczki i w Szreniawie k. Proszowic schodzą natomiast z taśmy słoje z ogórkami konserwowanymi zalewą octową. Obie przetwórnice spreparowały w taki sposób do tej pory kilkadziesiąt ton ogórków, a planują co najmniej podwojenie ich dotychczasowej ilości. Równocześnie w Szreniawie marynuje się w słojach warzywo mało jeszcze popularne zwane cukinia, przerabia się pomidory na koncentrat. W magazynach tych przetwórnicy znalazły się sporządzone w lipcu i sierp-

Stanowisko komisji rządowej wobec postulatów strajkujących załóg

Jak się dowiaduje dziennikarz PAF, komisja rządowa prowadząca rozmowy z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku następująco sformułowała stanowisko w sprawie głównych postulatów wysuniętych wobec władz.

Odnosnie postulatu, aby podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2 tys. zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen, komisja podnosi kwestię, czy jest to postulat realny i sprawiedliwy. Wszak dotyczy on każdego z 12 milionów zatrudnionych w gospodarce społecznej. Czy 2 tys. zł jest potrzebne tak samo temu, kto zarabia, powiedzmy, 8—10 tys. zł, jak i temu kto zarabia 3 tys. zł? Wiadomo, że nie. Ten, kto ma mało pieniędzy tym bardziej odczuje wzrost kosztów utrzymania, ten kto ma ich stosunkowo dużo, odczuwa wzrost kosztów mniej boleśnie. Dlaczego mieliby więc dostać jednakowo? Ten pozornie sprawiedliwy postulat jest faktycznie głęboko niesprawiedliwy. To po pierwsze. Po drugie — 2 tys. zł za każdym oznacza wzrost płac w ciągu roku o 240 miliardów złotych. Jest to więcej niż jedna czwarta obecnego funduszu płac. Jakże państwo, łącznie z najbogatszymi, może sobie pozwolić na to, by jednym połączonym pióra zwiększyć w tak ogromnej skali sumę pieniężnych dochodów ludności? Przecież byłaby to decyzja sa-

mończa nie tylko gospodarczo, ale przede wszystkim z punktu widzenia organizacji życia publicznego! Zważmy: cały tegoroczny przyrost wartości dostaw rynkowych na zaopatrzenie ludności wynosi ok. 56 mld zł. 240 miliardów wywołałoby powstanie całego szeregu „czarnych rynków” i galopującą inflację. Najbardziej by na niej stracił najniższy zarabiający. Bo na wzroście inflacji traci zawsze najbardziej ten, kto ma mało w kieszeni.

Rząd pracuje nad programem stopniowej podwyżki płac obejmującej wszystkie grupy zawodowe. O tym, że będzie ona miała charakter powszechny mówił w swym wystąpieniu Edward Gierek. Do tej pory, od 1 lipca poczynając, podwyżki płac otrzymało 3 mln osób. Średnia podwyżka wynosi ok. 8 proc. Zważywszy na wzrost kosztów utrzymania nie jest to dużo. Jest to jednak odczuwalna rekompensata wzrostu tych kosztów dla wielu osób spośród tych 3 milionów; dla wielu — ponieważ podwyżki były różne, od 200 do 800 i 1000 zł.

O płacach trudno dyskutować publicznie. Przyjęto więc zasadę negocjacji poszczególnych zakładów z ich resortami. Ustalono prowadzenie prac w odpowiednich grupach branżowych. W przypadkach uzasadnionych sporów komisja rządowa przyjmie na siebie rolę arbitra.

Jeśli chodzi o zagwarantowanie automatycznego wzrostu płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza, komisja uznała, że jest to problem bardzo ważny dla poziomu życia; dotyczy stałego mechanizmu rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. By go wprowadzić, potrzebna jest dokładna i rzetelna analiza zmian w kosztach utrzymania poszczególnych grup ludności i typów rodzin. Analizy dokonywane przez GUS są w społecznym odczuciu niedostatecznie precyzyjne i za optymistyczne. GUS do tej pory jest jedyną instytucją, która się tym zajmuje, dlatego też sprawa pierwszorzędnej wagi jest zapowiedziana przez I sekretarza KC zmiana analizy tych kosztów. Chodzi tu o tzw. wariantowe badanie kosztów utrzymania. Bada one prowadzone stale i niezależnie od siebie — przez rząd, związki zawodowe i instytuty naukowe. Rzecz w tym, by możliwie najdokładniej uchwycić rzeczywisty wzrost kosztów i jego wpływ na poziom życia w konkretnej rodzinie. Wyniki badań rząd wspólnie ze związkami zawodowymi będzie brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości podwyżek płac, rent, emerytur i stypendiów.

Trwają intensywne prace nad zasadami rekompensaty. Najtrudniejszy problem polega na tym: komu — ile? i za co?

Czy rekompensować powinniśmy wzrost cen wszystkich towarów — z wyłączeniem towarów luksusowych i używek, czy też rekompensatę ograniczyć do towarów o podstawowym znaczeniu? Czy powinniśmy nią objąć wszystkich zatrudnionych, łącznie z najwyższymi uposażonymi, czy też tylko najniższe i średnio zarabiających? Szczególnie wnikliwie trzeba opracować zasadę rekompensaty w stosunku do rent i emerytur, zasiłków. Specjalne preferencje powinny dotyczyć grup rencistów z tzw. starego portfela i rodzin wielodzietnych.

Projekt zasad rekompensaty poddany zostanie pod publiczną dyskusję. Istnieje zapewnienie ze strony rządu o przyspieszeniu prac nad tym projektem. Projekt automatycznej korekty wysokości płac, rent, zasiłków i stypendiów w

zależności od wzrostu kosztów utrzymania (bądź cen), po konsultacji zostanie wprowadzony w życie. Postulat możemy więc uznać jako przyjęty do realizacji.

Z postulatem związanym z realizacją pełnego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe komisja w ogólności zgodziła się. Uznała jednak, że sprawa wymaga pewnych wyjaśnień, a także pytań skierowanych do opinii publicznej. Sprawa mięsa. Czy eksportować tylko nadwyżki? O jakich nadwyżkach może być w ogóle mowa w tej naszej — wciąż trwającej na rynku mięsnym — deficytowej sytuacji? Żeby dokuczliwym brakiem jakoś zapobiec — będziemy w tym jeszcze roku importować pewną ilość mięsa z zagranicy. Zapowiedział to w swoim przemówieniu I sekretarz KC Partii.

Trzeba powiedzieć, że trochę wyrobów mięsnych sprzedajemy. Niestety — i to, czego tak nam nie dostaje: szynki, poleśdvice i bekony. Rocznie eksportujemy mięso i jego przetwory w ilości 150 tys. ton. Nie jest to mało. Eksportujemy jako tradycyjny, długoletni sprzedawca, ceniony i zakorzeniony na rynkach m. in. USA, Kanady, Anglii czy RFN. Wycofać się z takich rynków nie jest łatwo — wejść na nie kiedykolwiek powtórnie to już sprawa bardzo niepewna! Taka jest na ten te-

(Dokończenie na str. 3)

Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 28 sierpnia 1980, czwartek.

Łało Młodych Muzyków — godz. 17, Sala Fontany, Muzeum Historyczne, Rynek Gł. 35. Duet Sonatowy: Mieczysław Szelez (skrzypce) i Danuta Mroczek (fortepian) oraz Franziska Hammer-Drexler (sopran), Willibald Oberzaucher (baryton), Markward Glentsching (fortepian) z Wyższej Szkoły Muzycznej w Grazu (Austria). W programie: Bach, Mozart, Mendelssohn-Bartholdy, Schubert, Wolff, Rossini.

Godz. 20.30 — sala Filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1. Recital fortepianowy Aleksandra Jennera (Austria). W programie: utwory Schuberta, Beethovena, Schumanna i Liszta.

JUTRO, 29 sierpnia 1980, piątek.

Łało Młodych Muzyków — godz. 17 sala Fontany, Muzeum Historyczne, Rynek Gł. 35. Kubinowy Kwartet Smyczkowy Akademii Muzycznej im. L. Janaczka w Brnie (CSRS) wykona utwory Haydna, Podesvy i Janaczka.

Godz. 20 — Muzeum Narodowe, Galeria w Sukiennicach. Recital Klawesynowy Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz. Nasza wybitna klawesynistka wykona 10 tańców polskich anonimowych autorów, utwory Macieja Radziwiłła (Polonez), Bazylego Bohdanowicza (Polonez), Haendla Suite g-moll, Solera — Fandango oraz kilka utworów J.S. Bacha.



Długi czas oczekiwania na następne, miłe nadzieje, bardziej słoneczne i cieplejsze lato, proponujemy skrócić obojętnym egzotykiem piękności i propozycje egzotycznego kostiumu kapielowego na przyszły rok.

CAF — Camera Press



Fot. J. RUBIS

Szczyt w przetwórnicy

Tysiące ton warzyw i owoców już w słojach i beczkach

Krakowskie przetwórnice warzywno-owocowe pracują pełną parą. Rynek otrzymuje już sporą ilość produktów z nowych surowców, reszta zostanie przeznaczona na zaopatrzenie jesienno-zimowe. W pełni kampanii przerobu ziemniaków odwiedzamy

niu z tzw. miękkich owoców — truskawek, malin, agrestu i porzeczek — wekowane kompoty oraz półfabrykaty — moszcze i pulpy do dalszego przerobu na soki i dżemy. Przed wytwórniami sezon na jabłka, sliwy, porzeczki i węgierki, z których będzie się robić kompoty, powidła, soki i wina. Oczekuje się również na zwiększoną podaż warzyw na marynowane salatkę.

Ogólna ilość przewidzianych planami przetworów z plonów tego lata wyraża się w tysiącach litrów i setkach ton. Czy uda się to wszystko zrealizować będzie zależało wiele jeszcze od pogody.

W niektórych przetwórnicy pracuje się jeszcze metodą przysłowowego króla Cwieczka. To też począwszy od IV kw. br. przewidziano w Szreniawie i Śledziejowicach poszerzenie pomieszczeń, wprowadzenie nowych linii kompotowo-ogórkowych i lin. urządzeń ułatwiających pracę. (Z)

Prześwietla wzrokiem

PEKIN
Jedenastoletni Chińczyk z miasteczka Wan, na południu kraju, widzi w taki sposób, jakby jego własne oczy emitowały promienie Roentgena. Widzi on serec, płuca i szkielet stojącej przed nim osoby, potrafi także określić położenie płodu w łonie matki. Grupa lekarzy korzystała już z pomocy chłopca w wypadkach, w których normalne prześwietlenie chorego było niewskazane.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy i rano mgła i zamglenia. Wiatr pld. i pld.-zach. 3-6 m na sek. Temp. maks. dniem 15-22, min. nocą 10-17 st. C. (w)

Narada aktywu ZSL

Jedność Polaków podstawa pokonania obecnych trudności

27 bm. w Naczelnym Komitecie ZSL odbyła się narada prezesów WK i aktywu centralnego Stronnictwa. W trakcie obrad, którym przewodniczył prezes NK — S. GUCWA, omówiono sytuację społeczno-polityczną kraju, aktualne problemy polityki rolnej oraz zadania Stronnictwa.

Uczestnicy narady wyrażali głębokie zaniepokojenie przedłużającą się akcją strajków w zakładach pracy, które komplikują trudną sytuację kraju i potęgają napięcia. Obecnie powstają warunki do oddzielenia czasu dyskusji od czasu pracy. Płaszczyznę tej dyskusji określają decyzje IV Plenum i zapowiedziane w wystąpieniu Edwarda Gierka kierunki zmian w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Przed nowym rokiem w szkołach ponadpodstawowych

Przed inauguracją nowego roku w szkołach ponadpodstawowych odbyła się konferencja dyrektorów techników, liceów i „zawodówek” oraz placówek wychowawczych. W trakcie spotkania omawiano problemy tej grupy krakowskich instytucji oświatowych.

Programy i organizacja liceów, wbrew pozorom, ulega ciągłej modernizacji. Doskonała swoje funkcjonowanie tzw. klasy sprofilowane, powstają nowe np. w I LO we wrześniu rozpoczynają naukę uczniowie szczególnie zainteresowani kulturą klasyczną, będą się uczyć łaciny i greki, języków prawie zapomnianych.

Szkolnictwo zawodowe w ubiegłym roku koncentrowało się m. in. na korygowaniu rekrutacji w taki sposób, by odpowiadała ona obecnym i przewidywanym potrzebom gospodarki. Wydało się, że dobrze spełnia swoje zadanie klasy o szerokim profilu, kształcące w kilku pokrewnych dziedzinach i zapewniające absolwentowi możliwość podjęcia pracy na kilku stanowiskach z równym powodzeniem. Obecnie klasy te, rozproszone w różnych szkołach, przygotują fachowców w 7 specjalnościach, 3 zawodach.

Warsztaty szkolne z powodzeniem wzięły na siebie rolę współproducenta pomocy naukowych i sprzętu. 14 z nich dostarcza pomoce w 20 asortymentach. Wyręczają w ten sposób kulejący przemysł.

Internaty od lat są słabą stroną krakowskiej oświaty. W gruncie rzeczy tylko niektóre szkoły zawodowe mogą lokować swych podopiecznych w bursach, których w województwie istnieje 39, dla 9 tys. uczniów. Permanentnie brakuje ok. 1000 miejsc. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się licea.

Praca ideowo-wychowawcza w szkołach — to jedna z kwestii żywo zajmujących pedagogów. Dostrzeżono, że mnóstwo okazjonalnych imprez pozostaje w dysproporcji do niesionych przez nie treści i przeżyć. W bieżącym roku będzie ich mniej, natomiast starannie aranżowanych. (woj)

Z obrad Prezydium RN m. Krakowa

Prezydium RN m. Krakowa obradujące wczoraj pod przewodnictwem Krystyna Dąbrowskiego rozpatrzyło informacje wiceprezydentów J. Gajewicza i E. Janczarskiego o bieżącej pracy zakładów przemysłowych, działalności służb miejskich, przebiegu prac żniwnych i zaopatrzeniu ludności. Rozważono działania i możliwości województwa miejskiego krakowskiego w zakresie podstawowych potrzeb zaopatrzeniowych i wskazało te potrzeby, których zaspokojenie wymaga decyzji władz centralnych. Uwzględnione zostały przy tym przesłanki wynikające z dobrej pracy załóg robotniczych i całej ludności pracującej w województwie oraz sprawnego w zasadzie funkcjonowania organizmu miejskiego w trudnych warunkach ostatniego okresu.

co słysząc...

Irlandczyk, Simeon Taylor maluje do góry nogami, wisząc zawieszony głową w dół. Pozywa ta — jak twierdzi — pozwala mu uzyskać całkowicie świeże, perspektywiczne spojrzenie na obiekt swych malarskich zainteresowań. Koneserzy nadali mu już miano „Picassa w kieszonkowym wydaniu”, a sam Simeon bynajmniej nie odcina się od swego sławnego kolegi po fachu. „On stworzył kubizm, a ja upsidedownizm” stwierdza nie grzeszacy skromnością młody ekscentryk.

Na Wybrzeżu trwa debata nad sposobem wyjścia z zaistniałej sytuacji

W zakładach na Wybrzeżu Gdańskim i Szczecińskim oraz w Elblągu konflikt trwający od dwóch tygodni nie został jeszcze rozwiązany: 27 bm. nadal trwały strajki. Społeczeństwo głęboko przeżywa związane z tym problemy, żywe interesuje się przebiegiem rozmów między reprezentacjami strajkujących załóg a przedstawicielami władz. Rozpatrywane są robotnicze postulaty, zarówno zgłoszone przez strajkujących, jak i przez załogi kontynuujące pracę. Wielomiliardowej wartości majątek — maszyny i urządzenia — są narażone na bezpieczeństwo, czuwają nad nimi służby porządkowe. Sprawnie

Z obrad Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

W związku z tym zapadła decyzja o dodatkowym imporcie mięsa; powinno to zapewnić, że dostawy mięsa na rynek do końca roku nie będą mniejsze niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ceny mięsa i jego przetworów pozostają zamrożone do jesieni przyszłego roku. Postanowiono również przywrócić powszechność sprzedaży cukru na bony, aby w ten sposób zagwarantować ludności możliwość swobodnego jego zakupu. Bony nie zrealizowane w jednym miesiącu zachowują ważność w następnych do końca roku. Ustalono, że producenci koncentrować będą uwagę na zapewnieniu dostaw towarów o podstawowym znaczeniu dla ludności.

Stwierdzono, że w niektórych rejonach kraju występują trudne do pokonania braki w zaopatrzeniu wywołane zakłóceniami pracy niektórych zakładów, a zwłaszcza portów i transportu samochodowego.

Rada Ministrów zobowiązała przewodniczącego Państwowego Komisji Cen do pilnego ustalenia systemu skutecznej kontroli cen artykułów o podstawowym znaczeniu dla ludności.

Postanowiono również zlecić prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego szybkie opracowanie systemu oceny kosztów utrzymania dostosowanego do realnej sytuacji na rynku.

Przyjęto informację ministra szkolnictwa wyższego, nauki i techniki o powierzeniu Instytutowi Gospodarstwa Społecznego prowadzenia, przy współpracy z innymi ośrodkami badawczy-

mi, niezależnych, naukowych badań i analiz kosztów utrzymania.

Wyniki badań i ocen kosztów utrzymania prowadzone przez GUS, Instytut Gospodarstwa Społecznego oraz społeczną komisję przy CRZZ będą stanowiły podstawą do podejmowania decyzji dotyczących płac, rent i emerytur oraz cen, będą ważnym instrumentem w ochronie poziomu życia ludzi pracy.

Przemysł powinien w znacznym stopniu przestawić strukturę asortymentową produkcji na towary podstawowe.

Biorąc pod uwagę trudności zaopatrzenia rynku w świeże warzywa i owoce oraz ziemniaki Rada Ministrów określiła zadania w tej dziedzinie dotyczące skupu i gromadzenia rezerw zimowych.

Z kolei Rada Ministrów rozpatrzyła stan zaopatrzenia gospodarki w podstawowe surowce i materiały do produkcji. Występują tu napięcia w dostawach artykułów pochodzących z importu, zwłaszcza z drugiego obszaru płatniczego, a także w produkcji towarów produkowanych z udziałem komponentów lub zespołów z importu. Konieczne jest sprawne zagospodarowanie nadwyżek w każdym przedsiębiorstwie oraz zjednoczeniu produkcyjnym.

Rada Ministrów uznała, że jednym z głównych problemów wymagających szybkiego rozwiązania, jest poprawa zaopatrzenia ludności i zakładów pracy w węgiel. Postanowiono w związku z tym zweryfikować plany rozdziału i dostaw węgla na rok bieżący. Ulegają one

zwiększeniu w sumie o 900 tys. ton.

Rada Ministrów zobowiązała również zainteresowane resorty do zwiększenia dostaw odzieży roboczej i ochronnej do zakładów pracy, a w szczególności odzieży gumowej i rekawic ochronnych, których niedostatek spotkał się z uzasadnioną krytyką załóg pracowniczych.

Następnie omówiono przebieg żniw i innych prac w rolnictwie. Rząd z uznaniem ocenił prace rolników i służb rolnych. Pomimo znacznego w tym roku opóźnienia zbioru zbóż, wyjątkowo niesprzyjającej pogody i nalożenia się w czasie wielu prac polowych, a także konieczności usuwania skutków powodzi stan zaawansowania żniw nie jest gorszy niż w latach o korzystniejszych dla rolnictwa warunkach atmosferycznych.

Zawdzięczać to należy ofiarnej pracy zdecydowanej większości rolników, należytemu wykorzystaniu dostępnych maszyn i narzędzi, a także pomocy okazanej wsi przez służby rolne i zakłady pracy. Do 26 sierpnia zboża skoszone na 67 proc. areału. Drugi pokos siana przeprowadzono na blisko 60 proc. powierzchni łąk. Należy lepiej przerwy w pracach żniwnych wykorzystywać na podorywki, siew rzepaku i poplonów oraz na prace pielęgnacyjne przy burakach cukrowych i ziemniakach.

Najpilniejszym zadaniem jest dokończenie zbioru zbóż i obsiana możliwie jak największej powierzchni rzepakiem ozimym. W pracy tej rolnikom muszą nadal spieszyć z pomocą wszystkie instytucje współdziałające z rolnictwem, a tam gdzie jest to możliwe również zakłady produkcyjne. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie na czas dostaw ziarna siewnego, niezbędnych nawozów i części zamiennych do maszyn. Jednocześnie sprawą nagłą jest należyte przygotowanie stanowisk pod siewy zbóż ozimych oraz zapewnienie pełnego zbioru i konserwacji pasz, a więc przede wszystkim siana i innych roślin pastewnych.

Rada Ministrów zatwierdziła również podział pracy Prezydium Rządu w nowym składzie.

Wyniki badań i ocen kosztów utrzymania prowadzone przez GUS, Instytut Gospodarstwa Społecznego oraz społeczną komisję przy CRZZ będą stanowiły podstawą do podejmowania decyzji dotyczących płac, rent i emerytur oraz cen, będą ważnym instrumentem w ochronie poziomu życia ludzi pracy.

Wyniki badań i ocen kosztów utrzymania prowadzone przez GUS, Instytut Gospodarstwa Społecznego oraz społeczną komisję przy CRZZ będą stanowiły podstawą do podejmowania decyzji dotyczących płac, rent i emerytur oraz cen, będą ważnym instrumentem w ochronie poziomu życia ludzi pracy.

Z KSR w „Wawelu”

Gorzka prawda o słodkiej fabryce

Ze względu na braki surowcowe, zwłaszcza cukru, wartość ustalonego tegorocznego planu ZPC „Wawel” obniżona została o 223 mln zł tj. o 9 proc. Oznaczało to zmniejszenie produkcji cukierków o 3.100 ton, czekolady o 330 ton, wyrobów czekoladowych o 640 ton i trwałego pieczywa cukierniczego o 300 ton. Niedostatki surowcowe ograniczyły też możliwość skierowania na rynek zaplanowanych nowych rodzajów wyrobów. Obniżenie planu nastąpiło także w wyniku niedostatecznych dostaw pary i nieodpowiednich jej parametrów.

Szczególnie podkreślić trzeba, że ZPC „Wawel” działające w b. trudnych warunkach stosowały wiele manewrów, zwiększając bądź uruchamiając wytworzenie takich wyrobów, które nie wymagały stosowania deficytowych surowców. I tak np. w nowohuckim oddziale zamiast waflí nadziewanych wytwarza się suche andruty.

Trudności surowcowe spowodowały duże kłopoty kadrowe, zwłaszcza gdy chodzi o pracowników dwóch unieruchomionych oddziałów. Zaproponowano im okresowe przejście do innych zakładów, bądź bezpłatne urlopy, na których obecnie znajduje się 170 osób.

W takich okolicznościach obradowała wczoraj w ZPC „Wawel” Konferencja Samorządu Robotniczego. Załoga została dokładnie poinformowana o wszystkich problemach Zakładów, w tym również placowych, przez dyr. nac. mgr S. Witka oraz o problemach przemysłu cukierniczego przez uczestniczącego w KSR dyr. nac. Zjed. Przem. Cukierniczego inż. W. Siwka. Mówił on o zbliżającej się kampanii cukrowniczej, a także o tym, iż poczynione zo-

staną wszelkie wysiłki dla lepszego zaopatrzenia Zakładów w cukier. Gdyby jednak w przyszłości zaistniały trudności z wykonaniem produkcji i ulokowaniem ludzi w innych zakładach — okres przymusowych urlopów będzie płatny.

Zabierając głos w dyskusji kierownik Zakładu Nr 1 — K. Lencowski stwierdził, że w związku z manewrami surowcowymi i produkcyjnymi, ludzie przesuwani od swych stanowisk pracy na inne stanowiska robocze w Zakładach, a także poza Zakłady odczuwają to, jako „perniewieranie nimi”, często po kilkudziesięciu, czy kilkunastu latach pracy. Pracownica magazynu E. Konewicka mówiła o nierealnym planowaniu i konieczności urealnienia tego planowania w oparciu m. in. o dokładne rozeznanie problemu surowców. Emerytka B. Tarnowska mocno zaakcentowała konieczność sprawiedliwego rozdziału dochodu narodowego. Są bowiem tak niskie płace oraz emerytury i renty, że nie zapewniają minimum egzystencji.

Zwróciła przy tym uwagę, że ci, którzy właśnie najniżej zarabiają mają następnie także najniższe emerytury i renty, które nie zabezpieczają im podstawowych warunków po przespracowanych latach życia. Konieczność sprawiedliwego uregulowania zarobków w dz. kartoniarni i poligrafii ZPC „Wawel” postulowała W. Krawczyk mówiąc też o ciężkiej pracy na liczących pół wieku mąsyznach, w kurzu i zapyleniu.

Trudności surowcowe spowodowały duże kłopoty kadrowe, zwłaszcza gdy chodzi o pracowników dwóch unieruchomionych oddziałów. Zaproponowano im okresowe przejście do innych zakładów, bądź bezpłatne urlopy, na których obecnie znajduje się 170 osób.

W takich okolicznościach obradowała wczoraj w ZPC „Wawel” Konferencja Samorządu Robotniczego. Załoga została dokładnie poinformowana o wszystkich problemach Zakładów, w tym również placowych, przez dyr. nac. mgr S. Witka oraz o problemach przemysłu cukierniczego przez uczestniczącego w KSR dyr. nac. Zjed. Przem. Cukierniczego inż. W. Siwka. Mówił on o zbliżającej się kampanii cukrowniczej, a także o tym, iż poczynione zo-

Muzyka w starym Krakowie

Sonaty wiolonczelowe

Niewielka sala Fontany w pałacu Krzysztofora pękała wczoraj w szwach od nadmiaru słuchaczy. Ściągnął ich wieczór sonat w wykonaniu znanych i lubianych krakowskich artystów: wiolonczelisty Jerzego Klocka i pianisty Jerzego Łukowicza. Grano Sonatę A-dur op. 69 Beethovena, Sonatę g-moll op. 65 Chopina i Sonatę Debussy'ego, kompozycje najpełniejszej różni i dość rzadko u nas wykonywane. Nasi artyści dla każdej z nich potrafili znaleźć odpowiedni wyraz, dając tym obraz swych wielkich muzycz-

nych możliwości. Nie będę kryć, że bardzo wysoko oceniam Jerzego Klocka jako czołowego krakowskiego wiolonczelistę. I dlatego trochę mnie zdziwiły wczorajsze usterek jego gry, zwłaszcza w Sonacie Chopina. W sumie jednak wieczór zaliczyć należy do bardzo udanych.

Trwa „Lato Młodych Muzyków”. We wtorek w tejże sali Fontany słuchaliśmy instrumentów dętych. Klarncista Andrzej Godek i pianistka Danuta Mroczek grali sonaty Saint-Saens'a i Poulenc'a, które w ich interpretacji ujmowały charakterystycznymi dla tej muzyki wdziękiem i finezją, zaś Kwintet Instrumentów Dętych PRiTV z Warszawy dał ciekawy pokaz swych umiejętności w utworach renesansowych, barokowych i współczesnych.

Wczoraj, w Domu Polonii koncertował bardzo dobry Becher Quartet z NRD. Takiej produkcji muzycznej nie powstydziliby się niejeden renomowany zespół. Tym wyraźniej ujawniły się usterek w grze Triu Fortepianowego Akademii Muzycznej w Zagrzebiu, które wystąpiło po przerwie. Brak precyzji i porozumienia pomiędzy młodymi jugosłowiańskimi muzykami odebrał cały urok Triu fortepianowemu Es-dur op. 100 Schuberta. Jedynie sola wiolonczelowe Tani Andriei mogły sprawić słuchaczom satysfakcję. Ale „Lato Młodych Muzyków” to właśnie konfrontacja, z której nie wszystkie ośrodki muzyczne wychodzą obronną ręką.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

S. + p.

Janina Bidzińska

nasza najukochańsza Matka i Babcia, zmarła tragicznie w Krakowie dnia 21 sierpnia 1980 r., w wieku 71 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 sierpnia, o godz. 14, na cmentarzu w Bronowicach Wielkich. Pogrzeb w żałobie i smutku. CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNURKI I RODZINA

S. + p.

Zofia Dukałowa

nasza najdroższa Siostra i oddany Przyjaciel, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Krakowie dnia 26 sierpnia 1980 r., w wieku 83 lat. Msza św. żałobna za spokój Jej duszy odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Szczepana w piątek 29 sierpnia, o godz. 3 rano. Nabeżenie żałobne odprawione zostanie przy zwiłkach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w tym samym dniu o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego. Pozostali w głębokiej żałobie i smutku SIOSTRY, RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

KRONIKA WYPADKÓW

W ciągu doby na drogach Krakowa i województwa doszło do 3 wypadków, w których 3 osoby zostały ranne. Odnotowano też 8 kolizji.

(Dokończenie ze str. 1)

mat cała prawda. Zapytajmy, czy rzeczywiście zrezygnować z tego tradycyjnego eksportu? Zdaniem naszym (które może być oczywiście dyskutowane), rzecz leży nie w tym, aby zlikwidować obecny eksport wyrobów mięsnych, lecz w tym, abyśmy tu, w kraju produkowali mięsa więcej! Należy podkreślić, że musimy importować zboże i pasze. Jest to w aktualnej sytuacji niezbędne. Import ten pochłania bardzo wysokie koszty dewizowe.

Na dłuższą metę — chcąc utworzyć rynek żywnościowy zaopatrzonego przyzwyczajenia i stabilnie — będziemy się musieli opierać z paroma barierami. Po pierwsze — za wszelką cenę musi szybciej wzrastać wydajność rolnictwa. Temat jest rozległy, uwarunkowań i warunków dużo. Po drugie — musimy uporządkować strukturę cen. Nie da się tego uniknąć — takie są prawa rynku.

Jeżeli dostawy artykułów żywnościowych rosną stosunkowo wolno (a tak właśnie jest) i ich ceny pozostają na podobnym poziomie, gdy tymczasem dochody ludności, jej realna siła nabywcza rośnie szybko — to rezultat jest jeden: wielki nacisk na rynek żywnościowy, któremu to naciskowi nie jest się w stanie sprostać. Po trzecie — skoro mamy i zapewne przez dłuższy jeszcze czas będziemy mieli mniej żywności niż byśmy pragnęli mieć — to tym bardziej trzeba dobrą żywnościowo rozdzielać precyzyjnie i sprawiedliwie. Stojmy przed koniecznością opracowania zasad takiego optymalnego rozdziału. Wiadomo, że dziś nie jest z tym dobrze. Jest więc pilna konieczność opracowania podstawowego minimum spożywczego dla wszystkich grup ludności i regionów kraju, a następnie konieczność uczciwego trzymania się tych sprawiedliwych zasad rozdziału. Po czwarte — niech w sprawach produkcji i rozdziału dóbr żywnościowych odgrywają znacznie większą niż dotychczas rolę same województwa. Inicjatywa społeczności wojewódzkich może tu odegrać dużą rolę.

Co się tyczy wprowadzenia na mięso i jego przetwory karków — bonów, żywnościowych (do czasu opanowania sytuacji na rynku), jest to w obecnej sytuacji postulat słuszny, jednak jego realizacja jest wyjątkowo trudna. I to przede wszystkim ze względów technicznych. Mięso to nie cukier, który się daje dzielić na kilogramy, bez kłopotów. System rozdziału mięsa na bony może być sam w sobie bardzo kosztowny, a rezultaty wcale nie muszą być powszechnie akceptowane. Można jednak rozważyć i taką drogę. Można np. rozdzielić podstawową część puli mięsa — poprzez bony, pracownicze i socjalne, a resztę sprzedawać na rynku po takich cenach, żeby równoważyły popyt z podażą, przeciwdziałając w ten sposób powstawaniu czarnego rynku i spekulacji. Należałoby się umówić, że w szybkim tempie władze przedstawiają w tej sprawie pewne koncepcje — i to w różnych wariantach — a społeczeństwo będzie mogło wyrazić swoją opinię. Należy jeszcze raz podkreślić, że najwłaściwszą drogą jest podniesienie produkcji mięsa.

Ustosunkowując się do następnego postulatu komisja podaje pod rozważenie, co dałoby zniesienie cen komercyjnych na mięso w aktualnej sytuacji zaopatrzeniowej. Sprawa ta jest bardziej złożona niż się wydaje. Generalnie rzecz biorąc problem żywnościowy w Polsce sprowadza się do tego, iż produkcja rolą w latach siedemdziesiątych, a w szczególności w latach 1976—1980 rosła wolniej od wzrostu siły nabywczej ludności. Przykładowo: dostawy mięsa na rynek wynoszące w br. 2.092 tys. ton są dwukrotnie wyższe niż w 1971 (1.004 tys. ton). Ale globalne dochody pieniężne ludności są ok. 3-krotnie wyższe. Dostawy mięsa rosły więc o 1/3 wolniej od siły nabywczej. W obecnej sytuacji, przy planowanym wzroście dochodów o ok. 60 proc., dostawy mięsa wzrosną o ok. 15 proc., a więc 4-krotnie wolniej od wzrostu dochodów. Należy dodać na marginesie, że ewentualne uwzględnienie postulatów dotyczących podwyżek płac, zasług rodzinnych, nawet przy zapowiedzianym zwiększeniu importu mięsa, jeszcze bardziej powiększyłoby te dysproporcje.

Stanowisko komisji rządowej wobec postulatów strajkujących załóg

Jednym z czynników komplikujących możliwość utrzymania równowagi na rynku żywnościowym jest znany problem struktury cen, tj. nieprawidłowych relacji między cenami detalicznymi mięsa a cenami skupu oraz cenami artykułów żywnościowych a cenami artykułów przemysłowych. Tak więc trwałe rozwiązanie problemu zależy z jednej strony od przyspieszenia wzrostu wydajności rolnictwa, a z drugiej strony także od stopniowego — społecznie akceptowanego i właściwie rekompensowanego — korygowania struktury cen.

Jeśli więc dodamy do tego, że dla złagodzenia społecznie dokuczliwej sytuacji zaopatrzeniowej podjęte już zostały niełatwe przecięcia w naszej aktualnej sytuacji gospodarczej decyzyjne jak dodatkowy import mięsa z II obszaru płatniczego oraz zamrożenie cen na podstawowe artykuły żywnościowe — mięso i jego przetwory, do jesieni 1981 r., to dojdziemy do wniosku, że sedno sprawy tkwi obecnie raczej w prawidłowym, uzasadnionym społecznie systemie dystrybucji tego, co posiadamy niż w prostym wydawaniu się zabiegów zlikwidowania cen komercyjnych.

Poruszając sprawę postulatu zlikwidowania sprzedaży za waluty wymienialne w eksporcie wewnętrznym, komisja wskazuje, iż w Polsce poważna liczba ludzi posiada takie waluty z tytułu przekazów zagranicznych od rodzin, pracy za granicą, diet itp. Gdyby nie istniała możliwość zakupów za te waluty na miejscu, w Polsce, cała gotówka mogłaby być wykorzystywana tylko za granicą. Straciłby na tym nie tylko posiadacze dewiz, którzy płaciliby za towary nabywane bezpośrednio za granicą drożej niż w „Pewexie”, ale też cała zysk ze sprzedaży byłby przesunięty za granicę. Tymczasem według obecnego systemu zysk dewizowy ze sprzedaży w eksporcie wewnętrznym i to zysk niemały — przekazywany jest do MHWiU na zakupy najbardziej niezbędnych towarów dla rynku wewnętrznego. W ten sposób wielokrotnie już nabywaliśmy mięso i inne artykuły spożywcze.

Słuszny i wykonalny jest natomiast postulat wycofania ze sprzedaży za dewizy artykułów pochodzenia krajowego. Sprawa ta była już dyskutowana i stopniowo towary te znikają z półek „Pewexu”. Zostanie podjęta decyzja przyspieszenia tego i natychmiastowego wycofania artykułów krajowych ze sprzedaży w eksporcie wewnętrznym. Z wyjątkiem alkoholu, na brak którego nasz rynek krajowy bynajmniej nie cierpi.

Postulat doboru kadry kierowniczej według kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej jest słuszny. Partia zawsze sprawę tę stawiała w taki własny sposób. Uchwała VI Zjazdu PZPR dokładnie określiła kryteria, jakim odpowiadać powinni kandydaci na kierownicze stanowiska. Na pierwszym miejscu wymienia się tu wysokie kwalifikacje zawodowe, czynną akceptację zasad ustrojowych socjalizmu oraz wysokie walory moralne. Od kandydatów na kierownicze stanowiska należy wymagać wysokiego poczucia odpowiedzialności i dyscypliny zarówno zawodowej, jak i społecznej oraz umiejętności sprawnego organizowania pracy i kierowania zespołami, kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Inna sprawa to konkretna ocena konkretnych ludzi. Są przypadki pozostawiania na tych stanowiskach karierowiczów, ludzi mających na względzie przede wszystkim swój własny, prywatny interes, nie umiejących ułożyć sobie stosunków z podwładnymi. Partia prowadziła stałą ocenę w tej dziedzinie i wyciąga wnioski. Sprawa w doskonałym systemie tych ocen i jeszcze bardziej zdecydowanym działaniu w każdym ujawnionym przypadku znalezienia się na kierowniczym stanowisku niewłaściwego człowieka. Komisja oceniła jako niemo-

żliwy do realizacji już w tej chwili postulat powszechnego skrócenia wieku emerytalnego do 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn. Zawiera on wewnętrzną sprzeczność i jest nierealny. Trudno np. wyobrazić sobie, by wielu zainteresowanych ludzi go akceptowało. W żadnym kraju na świecie nie stosuje się takich granic wieku emerytalnego, uznając je po prostu za niehumanitarne. W niektórych — np. na Węgrzech — przeciwnie, myśli się o aktywizowaniu emerytów, by nie czuli się oni odrąbani przez towarzyszy pracy i społeczeństwo. Jeśli spojrzeć na tę sprawę z punktu widzenia, który można uznać za mniej ważny, a który przecież jest istotny i jak się wydaje przesądza sprawę, to realizacja postulatu oznaczałaby zmniejszenie w gospodarce społecznej zatrudnienia o około 15 proc., czyli zmniejszenie dochodu narodowego o około 200 mld zł w skali rocznej, przy jednoczesnym zwiększeniu świadczeń emerytalnych o ok. 90 mld zł. Wiadomo, że to znaczy przy obecnych brakach w zatrudnieniu i sytuacji rynkowej.

Inną sprawą jest zrównanie rent i emerytur starego portfela z rentami aktualnie przyznawanymi. Decyzje w tej sprawie zostały już podjęte, mówił o tym niedawno towarzysz Edward Gierek. Ze zrozumiałych dla wszystkich powodów nie może to jednak być wykonane od razu. Planuje się więc, że w 1981 r. zostaną zwiększone emerytury i renty starego portfela oraz nastąpi takie udoskonalenie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, które z jednej strony umożliwi systematyczną poprawę sytuacji bytowej emerytów i rencistów żyjących w najtrudniejszych warunkach, a z drugiej — przeciwdziałać będzie przyznawaniu nadmiernie wysokich rent i emerytur.

Tylko na to nas w tej chwili stać; zrozumie to każdy, kto przeprowadzi rzetelny rachunek ekonomiczny.

Słuszny jest postulat poprawy pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym, słuszny w rozumieniu, że chodzi o problem lepszej zaopatrzenia w leki, aparaturę medyczną, budowę i rozbudowę obiektów służby zdrowia, jak również sprawne, skuteczne i dostępne jej funkcjonowanie. Komisja przytoczyła przykłady trwającej już rozbudowy bazy służby zdrowia w woj. gdańskim oraz dalszych planów w tej dziedzinie, wzrostu zatrudnienia w służbie zdrowia w tym regionie. Poruszyła też sprawę zaopatrzenia w aparaturę medyczną i leki, zaznaczając iż w ostatnich latach zdecydowanej poprawie uległo wyposażenie placówek służby zdrowia w aparaturę rentgenowską oraz sprzęt i aparaturę do intensywnej terapii i reanimacji; natomiast inne działy medyczne wymagają dalszego wyposażenia. W zakresie leków niedobory są likwidowane poprzez ponadplanowy import leków gotowych, jak i surowców dla krajowego przemysłu farmaceutycznego. Wymaga zdecydowanej poprawy zaopatrzenia w środki opatrunkowe i drobny sprzęt jednorazowego użytku. Rośnie budżet w ochronie zdrowia. Oczekują rozwiązania trudne sprawy placówek pracowników służby zdrowia.

Kolejne postulaty mówią o zapewnieniu odpowiedniej ilości miejsca w żłobkach dla dzieci oraz wprowadzeniu urlopu macierzyńskiego płatnego przez okres 3 lat na wychowanie dzieci. Komisja zajęła stanowisko, iż obydwie postulaty łączą się ze sobą i obydwie są słuszne i konieczne do załatwienia. Trzeba na pewno zrobić wszystko co możliwe, by przyspieszyć budownictwo żłobków i przedszkoli. Jeśli chodzi o płatny urlop macierzyński i czasokres tego urlopu, realia gospodarki narodowej są takie, że w tej chwili nie można na ten postulat odpowiedzieć „tak”. Są przygotowywane różne warianty przedłużenia płatnego urlopu macierzyńskiego. Uznano więc ten postulat za bardzo

pilny do — choćby częściowej — realizacji. Poczynając od 1 stycznia 1981 r. stopniowo podwyższane będą dodatki na dzieci. W pierwszej kolejności dotyczyć to będzie rodzin najskromniej sytuowanych materialnie i wielodzietnych. Podwyższona również będzie wysokość świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz granica dochodu uprawniającego do świadczeń z tego funduszu.

Komisja uznała za słuszny postulat, aby skrócić czas oczekiwania na mieszkanie.

W wielu zakładach postulowano wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, czyli wszystkich wolnych sobót, powołując się na przykład innych krajów socjalistycznych. W Polsce skracanie czasu rozpoczęło w ramach doskonalenia organizacji pracy od wprowadzenia 4-brygadowego systemu pracy, w którym obowiązuje 43-godzinny tydzień pracy. Wolne soboty rozpoczęto wprowadzać od 1972 r. (2 soboty). W 1980 r. przewidzianych jest 16 wolnych sobót. W wielu krajach socjalistycznych jest 5-dniowy tydzień pracy, jednakże wymiar godzin pracy w tygodniu jest zróżnicowany. I tak np. w ZSRR obowiązuje 5-dniowy i 41-godzinny tydzień pracy, w CSRS — 42,5-godzinny tydzień pracy, w Bułgarii — 42,5-godzinny tydzień pracy, w NRD — 43,7-godzinny tydzień pracy, na Węgrzech co druga sobota wolna, średnio czas pracy wynosi 44 godziny tygodniowo.

W uchwale VIII Zjazdu PZPR zalecano opracowanie programu dalszego skracania czasu pracy — i do końca roku zostanie on przedstawiony Sejmowi do akceptacji. Uwzględnić trzeba będzie — na tyle, na ile to możliwe — ujednolicenie systemu płacenia za wolne soboty robotnikom akordowym. Będzie można też w tym programie np. rozważyć rozszerzenie wolnych sobót z uwzględnieniem uciążliwości pracy i in.

Odnosnie kolejnego postulatu, komisja stwierdza, iż nie budząca nieczyli wątpliwości konstytucyjnie zagwarantowana wolność słowa, druku i publikacji jest od dłuższego czasu źródłem niepokoju w sferze realizacyjnej, w sferze praktyki.

Działalność cenzury musimy i możemy rozpatrywać jedynie w szerokim kontekście funkcjonowania wszystkich instytucji naszej demokracji socjalistycznej. Pogłębianie demokracji socjalistycznej stanowi jeden z głównych elementów polityki partii. To założenie będzie konsekwentnie realizowane. Należy uznać, że jednym z czynników tego procesu będą zmiany w funkcjonowaniu także instytucji kontroli środków masowego przekazu.

Wszystkim nam chodzi o informację pełną, prawdziwą i rzetelną. Zgadamy się, że działalność cenzury powinna służyć jedynie takim niezbędnym dla państwa i życia społeczno-politycznego interesom, jak ochrona tajemnicy państwowej, wojskowej, a w pewnych wypadkach — gospodarczej; jak ograniczenie rozpowszechniania treści wrogich wobec ustroju PRL; jak ochrona uczuć religijnych, ale i równocześnie uczuć osób nie wierzących; jak ochrona przed rozpowszechnianiem treści szkodliwych obyczajowo (np. pornograficznych).

Komisja zajęła stanowisko, że niezbędne jest określenie zasad działania cenzury w sposób wyraźny i precyzyjny. Postulat w tej sprawie, wysuwany m. in. przez środowiska literackie i naukowe, brany jest już — jako słuszny — pod uwagę i od dłuższego czasu prowadzone są na ten temat trudne — bo trudny i skomplikowany jest sam temat — rozmowy. Jeśli chodzi o dotyczące tej kwestii pytania i problemy szczegółowe, komisja uważa, że nie da się absolutnie ich rozstrzygnąć w toku krótkich z natury rozmów, w obecnej niepełnej sytuacji. Można jednak podjąć decyzję co do trybu dalszych uzgodnień, z ustaleniami konkretnymi dotyczącymi terminów i partnerów dyskusji.

Zdanie z tego postulatu, mówiące o nierepresjonowaniu tzw. niezależnych wydawnictw — wymaga dalszych wyjaśnień. W wydawnictwach tych bowiem znajdują się bardzo rozmaite treści: od krytycznych, lecz stojących jeszcze na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych — do paszkwilanckich i, powiedzmy to wyraźnie, antysocjalistycznych, niekiedy wręcz żądających zmiany ustroju naszego państwa. Mamy bardzo liczne dowody, że takie właśnie treści są preferowane w tych tzw. niezależnych wydawnictwach. Na tym polega problem.

Udostępnienie środków masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań nie wydaje się postulatem niemożliwym do realizacji. Jak wiadomo, mamy na tym polu określone pozytywne doświadczenia — zarówno, jeśli chodzi o prasę, jak i o radio czy telewizję.

Istnieją problemy dotyczące stopnia i zakresu udostępniania tych ogólnospołecznych środków wszystkim wyznanom. Problemy te mogą być podjęte i dyskutowane z zainteresowanymi.

Odnosnie postulatów, aby podać w środkach masowego przekazu informacje o utworzeniu się międzyzakładowego komitetu strajkowego oraz opublikować jego żądania, komisja jest zdania, że komunikat z rozpoczęcia rozmów ze strajkującymi załatwia tę sprawę. Uważa się, że ludzie pracy bardziej interesują wyniki uzgodnień wzajemnych, do których — jak się wyraża głębokie przekonanie — dojdzie.

Komisja jest w pełni zgodna z treścią postulatu, który mówi o podjęciu realnych działań mających na celu wypracowanie kraju z sytuacji kryzysowej, poprzez: podawanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej oraz umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenia w dyskusji nad programem reform. Komisja uważa, że jedynie świadome spraw społeczeństwo może być inicjatorem i realizatorem programu porządkowania naszej gospodarki. Stała, głęboka i autentyczna konsultacja — rzeczywisty dialog społeczny leży w interesie kraju. Należy pomyśleć o takich dodatkowych mechanizmach, które przywróciłyby konsultacji i dialogowi ich pełną wartość i rangę wszędzie tam, gdzie wartość ta i ranga zostały zachwiane i obniżone. Istnieją bowiem sytuacje, kiedy głos ludzi pracy i całych nawet środowisk nie jest brany pod uwagę w stopniu dostatecznym, nie jest wystarczająco słyszalny, a takie instytucje demokracji socjalistycznej, jak np. KSR pozbawione zostały wielu atrybutów samorządności.

Odnosnie kolejnego postulatu, komisja stwierdza, iż sprawa regulowana jest następująco: okres strajku jest opłacany pod warunkiem podjęcia decyzji o odrobinie wynikłych z tego tytułu strat. Tryb i termin ustala załoga. Specjalnego fundusza na ten cel PRZZ nie posiada, wypłaca się z funduszu plac.

Poważne rozbieżności stanowisk zarysowały się odnośnie postulatu dotyczącego akceptacji niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych. Komisja rządowa stwierdziła, iż problem działalności związków zawodowych były przedmiotem rozmów z komitetami strajkowymi, potuzanym w sposób bardzo poważny. Rzeczywiście zagadnienie działalności związków zawodowych jest wielkiej doniosłości i dla ludzi pracy, i dla naszego kraju — zarówno dla dnia dzisiejszego i dla jutra. Intencje tego postulatu należy rozumieć tak, iż chodzi o to, aby związki zawodowe były faktycznym, autentycznym i skutecznym reprezentantem interesów każdego robotnika i każdego pracownika. Tak patrząc na sprawę, chodzi o to, by zmienić pozycję związków zawodowych w państwie zgodnie ze współczesnymi potrzebami i wymaganiami załóg. Pierwszym konkretnym krokiem na tej drodze jest fakt przystąpienia

już do opracowania projektu nowej ustawy o związkach zawodowych. Jak wiadomo, ustawa obecnie obowiązująca pochodzi z lipca 1949 r., a więc liczy ponad 30 lat. Zmieniły się warunki, zmieniły się wymagania; trzeba dopracować się ustawy, która wychodziłaby na przeciw obecnym potrzebom ludzi pracy. Faktem jest bowiem, że istniejąca struktura związków zawodowych temu nie odpowiada. Mamy 23 branżowe związki zawodowe, 49 wojewódzkich rad związków zawodowych i ponad 30 tys. rad zakładowych. Liczba etatowych i społecznych działaczy wybranych w skład różnych organów i instancji związków zawodowych obejmuje ponad 1,5 mln osób. Skoro w społecznym odczuciu związki nie spełniają swej roli w zadowalający sposób, wiadać, że ta rozbudowana struktura się przeżyła. Trzeba szukać innej, a zarazem trzeba wypełnić istniejącą strukturę przynajmniej w części nowymi ludźmi. Jeśli załoga uzna za potrzebne, może skorzystać ze swoich uprawnień i zmienić radę zakładową, wybrać nową, wprowadzić ludzi, co do których jest przekonana, że będą rzetelnie i skutecznie reprezentować jej interesy i skutecznie zabiegać o załatwienie jej problemów.

Na fali ostatnich wydarzeń wypłynęli różni ludzie, różny jest skład komitetów strajkowych. Są w nich osoby, które posiadają autentyczny autorytet i niekłamany talent i temperament działacza z prawdziwego zdarzenia. Czemu ci właśnie ludzie nie mieliby wejść w skład rady zakładowej, czy innych instancji związkowych? Zależy to od załóg, od ich opinii w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że związki powinny lepiej i skuteczniej reprezentować interesy pracowników i bronić ich praw — To po pierwsze. Po drugie — powinny wypracować metody i środki przeciwdziałania narastaniu sytuacji konfliktowych i nauczyć się skutecznie rozwiązywać konflikty w środowisku pracy. Po trzecie — mieć większy wpływ na kształt polityki społecznej, w tym na politykę płac i kształtowania poziomu życia ludzi pracy.

Rozmowa między związkami zawodowymi a administracją na te wszystkie tematy musi się toczyć nie od święta, a na co dzień — co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Musi to być dialog partnerski. Powinny temu sprzyjać następujące czynniki: zmiana ustawy o związkach zawodowych. Projekt ustawy ocenią same załogi, przed uchwaleniem jej przez Sejm, projekt będzie poddany pod szeroką społeczną dyskusję i oceniony przez załogi zakładów pracy. Zwiększy ona uprawnień związków, ale zarazem ich odpowiedzialność przed załogą i danym środowiskiem; związki zawodowe będą prowadzić niezależne od analiz rządu badania wzrostu kosztów utrzymania i na tej podstawie zabiegać o podwyżki płac dla poszczególnych grup zawodowych; ulegnie również zmianie — w myśl postulatów załóg ustawa o samorządzie robotniczym. Projekt ustawy jest już w końcowym etapie opracowywania i w niedługim czasie zostanie poddany dyskusji w zakładach pracy.

Wszystko to nie zamyka, a przeciwnie — otwiera drogę do dalszych zmian w modelu działania związków zawodowych. Model ten musi być jednak spokojny, rzeczowo przedyskutowany, a nie narzucony załogom z zewnątrz.

W ramach toczących się dyskusji analizowany jest również problem prawa do strajku. Czy możemy jednak decyzję podejmować w istniejących warunkach dużej emocji, podniecenia, wyliczania wzajemnych załóg? Nie sprzyja to przecież wysonowaniu opinii społecznej w tej ważnej sprawie. Nie znaczy to jednak, że problemu nie ma. Istnieje on, jest bardzo ważny i dlatego wymaga spokojnej dyskusji społecznej i może należałoby omawiać go wraz z projektem ustawy o związkach zawodowych. Możemy ten postulat zapisać jako otwarty.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo strajkujących i osób współpracujących, uczestniczących w strajku, czy też wspomaganie nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji. Wyjątek stanowi czynny naruszający przepisy prawne obowiązujące w PRL, takie jak grabież, niszczenie mienia, używanie przemocy fizycznej itp.

31 sierpnia
„Lajkonik”

wzbogaca grę premiami pieniężnymi od 200 do 100.000 zł oraz atrakcyjnymi nagrodami rzeczowymi jak:

- ◆ SAMOCHÓD OSOBOWY
- ◆ TELEWIZOR KOLOROWY
- ◆ PRALKI AUTOMATYCZNE
- ◆ WYCIECZKI DO ZSRR.

W „Małym Lajkoniku” wygrywają 3 trafne skreślenia w I losowaniu (zamiast premii na końcówki banderol). K-5827

Praca

DEKARZA lub pomocnika zatrudni zakład budowlany — mgr Tomaszewski, ul. Bronowicka 52/10 (wieczorem). g-38121

UCZENNICE fryzjerska przyjmie zakład fryzjerski — Roman Dziekan, Kraków, Filipa 6. g-38062

PRACOWNICĘ do pomocy zatrudni zaraz w barze gastronomicznym w Nowej Hucie. Zgłoszenia: Elżbieta Ładyńska, Nowa Huta, os. Złoty Wiek 60/30. g-38009

EMERYTKA zaopiekuje się małym dzieckiem. Oferty 37904 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 PRACOWNIKÓW uczyliwych i solidnych, chętnie małżeństwu, zatrudnię przy hodowli drobiu. Mieszkanie zapewniam. Radwanski, Kraków, tel. 632-84. g-37694

ZAOPIEKUJE się dziećmi u siebie w domu. Azory, ul. Ludwika Swobody 7/38. g-38003

POMOC do trzyletniego chłopca, w godz. 9-15, przyjmę. Telefon 709-05. g-38005

POSZUKUJE opiekunki do 3-letniego dziecka. Godziny do ustalenia. Tel. 642-27, po południu i wieczorem. g-37814

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego dziecka na os. Widok. Oferty 37824 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANIENKĘ do sprzedaży zatrudni kuchnia — Bogdan Oleksik, Nowa Huta — Mistrzejowice, os. Złotego Wieku 44 A. g-37268

KURSY JEZYKÓW OBCYCH

DLA POCZĄTKUJĄCYCH oraz dla słuchaczy o różnym stopniu zaawansowania — także przygotowujące do egzaminów państwowych

organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

Informacje i wpisy: Zarząd Krakowski TWP, Kraków, ul. Basztowa 15, IV p., codziennie z wyjątkiem sobót, w godz. 9-14 i 15.30-17.30.

Nauka w ośrodkach:

- Śródmieście, ul. Sobieskiego 9
- Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska, XII Liceum Ogólnokształcące
- Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 7/42

Zlecenia instytucji na kursy języków obcych przyjmowane są w ZK TWP codziennie w godzinach 9-14, tel. 213-63, 293-28. K-5906

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

ogłasza wpisy na KURSY

przygotowujące do egzaminów:

1) **WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE**

Informacje i wpisy:

- ◆ Kraków, ul. Basztowa 15, IV p., codziennie z wyjątkiem sobót, w godz. 9-14 oraz poniedziałki, środy i piątki w godz. 15.30-18
- ◆ Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska — XII Liceum Ogólnokształcące, sekretariat Liceum Ogólnokształcącego Zaocznego — wtorki, środy, czwartki i piątki, w godz. 15-17

2) **EKSTERNISTYCZNYCH Z ZAKRESU LICÉUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO**

Informacje i wpisy:

- ◆ Kraków, ul. Basztowa 15, IV p., codziennie z wyjątkiem sobót, w godz. 9-14 oraz w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15.30-18. K-5897

DO matury eksternistycznej przygotowujemy. Mgr Bądzierowa, Kraków, 18 Stycznia 49/37 (róg Nowowieskiej). g-32988

MATEMATYKA — Krawczyk, tel. 137-77. g-30779

KURSY pisania na maszynie — roczne i półroczne — stenografii, dla sekretarek, studentów i dla potrzeb własnych — prowadzi Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek. Wpisy przyjmuje się w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6, tel. 174-87, w godz. 9-13 i 15-20 oraz w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, Bema 9/11, tel. 20-76.

PRZYSPESZONO kursy tańca towarzyskiego. Wpisy: Krakowski Ośrodek Taneczny, Kraków, ul. Bogusławskiego 2/4 (obok ul. Waryńskiego), codziennie w godz. 9-13, w soboty 9-14.

MATEMATYKA — korepetycje uczniom, studentom — Frydrych, Racławicka 29/4. g-30420

STUDENT matematyki udziela korepetycji. Zaus, Gdanska 28/17. g-37692

LEKCIJ francuskiego początkującym i zaawansowanym, wyjeżdżającym — udziela Kaszowska, tel. 321-15 od godz. 14. g-37598

MATEMATYKA, fizyka, elektrotechnika — każdy zakres — w domu ucznia. Walas, tel. 113-31. g-37543

KURSY

- ◆ obsługi suwnic, dźwigów towarowo-osobowych,
- ◆ AUTOKLAWÓW,
- ◆ kierowców wozków akumulatorowych

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 do 44, w godzinach 8-17

LABORATORYJNE KURSY

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO

organizuje „Oświata” (zajęcia również w niedzielę)

Informacje i wpisy: Kraków, ul. KROWDERSKA 18, w godzinach 10-17

KURSY

- ◆ **KELNERÓW-BUFETOWYCH**
- ◆ **PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA**

organizuje „Oświata” — Kraków, Mazowiecka 29, telefon 394-23 lub Krowderska 18, telefon 279-99, w godzinach 10-17

Matrymonialne

POŚREDNICTWO matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. „Juniona”, Przemysł, skrytka 148.

JESTESIE samotni? W założeniu rodziny dyskretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „Rodzina”, skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6.

PANNA, milej prezencji, kulturalna, po studiach, religijna — pozna odpowiedniego pana w wieku lat 44-50, wysokiego, na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty 37374 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZTERDZIEŚTOLETNIA, przystojna, uczuciowa, inteligentna (angielski) — poślubi cudzoziemca. Oferty 37095 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOLNA, lat 35, studia, mieszkanie, domatorka — pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty 37355 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wdowa, po pięćdziesiątce, materialnie niezależna, mieszkanie, pozna Pana pogodnego, milego, posiadającego mieszkanie, do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty 37886 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wdowa, niezależna, lubiąca dom, turystykę — pozna pana lat 36-50, raczej z wyższym wykształceniem, szlachetnego charakteru. Oferty 37822 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno

„MALUCHA” w bardzo dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: Kraków, tel. 174-97. g-37915

SILNIK, skrzynię biegów do „malucha”, stan obojętny — kupię. Oferty 37375 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIURKO, fotel, bibliotekę — kupię. Telefon 131-14. g-37691

KABINĘ Stara 28 — kupię. Tel. 608-78, godz. 8-11. g-37879

RANGERSY — kupię. Tel. 238-18, wieczorem. g-38007

SZTALUGĘ malarską i gobelinową, chętnie stare, również segmenty „Kowalskich” — kupię. Tel. 203-49. g-37663

KAROSERIE Fiata 125p, nowa względnie lekko uszkodzona — kupię. Tel. 834-65 (wieczorem). g-37647

TYLNA szyba do NSU — kupię. Oferty: Romuald Dudziński, tel. 464-40, po godz. 15. g-37829

NOWA, mała kurtkę z lisów — kupię. Tel. 138-98. g-37623

STARĄ lampę wiszącą — kupię. Oferty 37183 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WAŁ korbowy do „Austina” 1100 — kupię. Nowak, Kraków, Bronowicka 52/13. g-37462

LEKKI biał z łapek brązowych — kupię. Oferty 37344 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WAPNO gazzone i inne materiały budowlane — kupię. Kraków, tel. 282-60. g-37803

VOLKSWAGEN „garbus”, ewentualnie uszkodzony — kupię. Wyczerpujące oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 37324.

KORALE naturalne, duże — kupię. Oferty 37731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MANDOLINE — kupię. Jakub Huber, ul. Dominikanów 16. g-37737

ROWER „tandem” składak — kupię. Kraków, tel. 441-32. g-37538

TULEJE — komplet do Moskwiacza 412 — pilnie kupię. Tel. 754-98. g-37545

BONY PeKaO kupię. Oferty 37556 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ lub wydzierżawię garaż na osiedlu Ugorek. Telefon 143-00 wewn. 237. g-37565

VW „garbus” w dobrym stanie — kupię. Oferty 37706 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIERŚCIONEK z brylantem oraz starą broń — kupię. Oferty 37746 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGNETOFON M-2405 — kupię. Podać cenę. Oferty 37744 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKRZYNIĘ biegów lub części do Zastawy 750 — kupię. Ul. Czarnowiejska 4/13. g-37633

WÓZEK inwalidzki „Duo” — kupię. Zgłoszenia: tel. 373-77. g-37753

Sprzedż

WARTBURG 353 de Lux, rok 1974 — sprzedam. W rozliczeniu możliwy nowy Fiat 126p. Tel. 384-79, po godz. 17. g-37532

KIOSK ogólnospożywczy — sprzedam. Skotniki 161. g-37023

FLIZY — sprzedam. Nowa Huta, os. Zielone 16/42. g-37891

PARKIET dębowy, 53 m², I klasy, zrywany, stan idealny — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 304-19, godz. 8-10. g-38227

FIAT 125p, rok 1977 — pilnie sprzedam. Tel. 732-92. g-38164

FIAT 126p-650, rok 1978 — sprzedam. Tel. 843-65. g-37858

Lokale

KOMFORTOWE M-3 koło Katowic — sprzedam. Oferty: 12573 Biuro Ogłoszeń, Lublin, Rybna 13.

TRZYPOKOJOWE, superkomfortowe, kwaterekomfortowe — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Tel. 461-94. g-36612

DO wynajęcia dwa pokoje z osobnymi wejściami. Wieliczka, ul. Sowińskiego 2. g-37172

WŁASNOŚCIOWE M-3, dwupokojowe, I, II piętro — pilnie kupię. Oferty 37274 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, obywatka brytyjska — poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 37112 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY Sacl! Dwupokojowe, superkomfortowe, kwaterekomfortowe, zamienię na Kraków. Oferty 37347 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ w Krakowie lub najbliższych okolicach parcelę budowlaną z budynkami gospodarczymi, murowanymi, nadającymi się na duży zakład przemysłowy (siła, woda). Oferty 37112 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

DNIA 20 sierpnia około godz. 18, w tramwaju 7 pozostawiona czarna torbę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Zgłoszenia: Świątek, Kraków, ul. Zwycięstwa 1/38 lub Sołtyka 5/26. g-37858

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

ogłasza **WPISY** na **KURSY**

PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW EKSTERNISTYCZNYCH z zakresu Policealnego Studium Zawodowego na tytuł **TECHNIKA EKONOMISTY**

o specjalnościach:

- 1) ekonomika pracy, płac i spraw społecznych
- 2) ekonomika i organizacja przedsiębiorstw (dla podejmujących odpowiedzialną pracę)
- 3) obsługa ruchu turystycznego (dla pracujących w tym kierunku)
- 4) hotelarstwo (dla pracujących w tym kierunku).

Wpisy i informacje: Zarząd Krakowski TWP, ul. Basztowa 15, IV p., codziennie z wyjątkiem sobót, w godz. 9-14 oraz w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 15.30-18. K-5906

Mieszkańcy Krzeszowic i okolic!

Zakład Doskonalenia Zawodowego organizuje w Ośrodku Szkolenia Zawodowego w WOLI FILIPOWSKIEJ **KURSY**

- ◆ KWALIFIKACYJNE (nauka w niedzielę)
- ◆ dla wiejskich rzemieślników budowlanych
- ◆ palaczy kotłów c.o. i kotłów wysokopiętnych
- ◆ spawania elektrycznego i gazowego

Informacje i wpisy: Wola Filipowska, stara szkoła, tel. 207-02 K-5204

DYREKCJA HUTY ALUMINIUM W SKAWINIE I DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ MECHANICZNO-ELEKTRYCZNYCH W SKAWINIE, ul. Kopernika 13,

przyjmują WPISY uczniów

DO I KLASY NAUKI ZAWODU w zawodach hutniczo-mechanicznych:

- HUTNIK ALUMINIUM
- ELEKTROLIZEROWY METALI NIEŻELAZNYCH
- SUWNICOWY SUWNICY LEJNICZEJ
- OPERATOR URZADZEŃ ODLEWNICZYCH
- FORMIERZ — ODLEWNIK ŻELIWA.

Nauka rozpocznie się 1 września 1980 r. i trwać będzie 3 lata.

Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Zespole Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Skawinie, ul. Kopernika 13, a zajęcia praktyczne w wydziałach mechaniczno-hutniczych Huty Aluminium w Skawinie.

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują:

- wynagrodzenie, w granicach od 400 do 1.400 zł miesięcznie, zależnie od roku nauki,
- po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel deputatowy, nagroda pieniężna w wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego za pozytywne wyniki w nauce,
- uczniowie III roku otrzymują dodatek adaptacyjny, w wysokości od 200 do 700 zł miesięcznie,
- pełny asortyment odzieży ochronnej i roboczej, posiłki profilaktyczne.

Absolwenci szkoły otrzymują zasiłek pieniężny w wysokości 15.000 zł na zagospodarowanie.

WYMAGANE DOKUMENTY PRZY UBIEGANIU SIĘ O PRZYJĘCIE:

- podanie do Huty Aluminium w Skawinie o przyjęcie do nauki zawodu
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu w zawodzie mechaniczno-hutniczym
- życiorys
- karta informacyjna ze szkoły podstawowej
- 4 zdjęcia do legitymacji
- świadectwo ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej
- zaświadczenie o stanie majątkowym.

Szczegółowych informacji udzielają i podania przyjmują:

- ◆ Dyrekcja Huty Aluminium w Skawinie — Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, tel. nr nr 121, 145 lub Kraków 208-46, 265-40, wewn. 323, 378,
- ◆ Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Skawinie ul. Kopernika 13, tel. Skawina nr 210. K-5901-5904

Latem o „Jesieni”

„Bartusie”

Już za dni parę — „Tatrzańska Jesień” i Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich. Prezentowałyśmy już zespoły zagraniczne, jakie wystąpią w tym roku w Zakopanem, teraz — o polskich. Wystąpi w konkursie 5 zespołów polskich a to: „Sędziolę” z Żywca „Kasinianie” z Kasiny Wielkiej, „Lipniczanie” z Lipnicy k. Sacza, Zespół Górali Czadęckich z Brzeźnicy k. Żagania oraz zespół gospodarzy „Bartusie” z Zakopanego. I oto „wizytówka” tego zespołu. Pełna nazwa brzmi: Zespół Folklorystyczny im. Bartusia Obrochty. Powstał w 1965 roku, działając początkowo przy Związku Harcerstwa Polskiego, później przy Związku Podhalań. Założycielem i kierownikiem zespołu jest Tadeusz Sztromajer. „Bartusie” występowały już w 12 krajach Europy i odniosły liczne sukcesy. Mają na swym „koncie” ok. pół miliona widzów, a na festiwalu zakopiańskim zajmowały już miejsce pierwsze, trzecie oraz zdobywały wyróżnienia. (bn)

Studenckie problemy

Gdzie zamieszkają? Ile zapłacą?

Sytuacja mieszkaniowa studentów w Krakowie jest tematem powracającym na nasze łamy regularnie. Wielokrotnie pisaliśmy już o braku miejsc w akademikach, mimo oddawania, choć ze znacznymi opóźnieniami, kolejnych obiektów.

W Krakowie kształcą się obecnie około 28,5 tysiąca studentów zamieszkałych, a uczelnie dysponują tylko 16.277 miejscami w domach akademickich. Nie ma więc akademików dla 12 tysięcy studentów i jest to deficyt największy w kraju. Dotychczas ratowała sytuację działalność Biura Kwater Studenckich Zarządu Krakowskiego SZSP, do

którego krakowianie zgłaszali wolne pokoje dla studentów. Zgłaszali tym chętniej, że zgodnie z pismem ókólnym Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z 5 października 1962 roku oficjalnie odnajmowanie kwater studentom zwalniało właścicieli mieszkań od płacenia za posiadany nadmetraż. Z drugiej zaś strony Biuro Kwater Studenckich pośrednicząc w podpisanie umowy w większości wypadków nie dopuszczało do przekraczania obowiązujących cenników, ustalających cenę pokoju w zależności od jego standardu i ilości lokatorów. W poprzednich dwóch latach z tej formy pomocy krakowian dla studentów korzystało przeciętnie prawie 6 tysięcy osób.

Dziś sytuacja jest inna. Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 czerwca, br., zmieniające zasady płacenia czynszów pozbawiło równocześnie Biuro Kwater Studenckich prawa do zwalniania z opłat za nadmetraż. Natychmiast odbiło się to na ilości zgłoszeń wolnych kwater i żądaniach finansowych. Mimo iż sierpień się kończy do Zarządu Krakowskiego SZSP wpłynęły zgłoszenia tylko dla niewielu, bo ponad tysiąc studentów. Za pokój jednoosobowy krakowianie żądają ponad 2 tysiące złotych, w pokojach dwuosobowych od każdego studenta 1.200—1.400 złotych. Tymczasem regulaminowa dopłata do kwater, którą studenci otrzymują od uczelni wynosi tylko 300 złotych. Czy każdego będzie stać na pokrycie różnicy? A jeśli nie, to gdzie będzie mieszkać kilka tysięcy studentów? (jb)

Interweniowaliśmy i...

w odpowiedzi na krytykę dyrektora Oddziału Podgórze WSS „Spolem” zawiadania nas, że przeprowadzone kontrole w rest. „Kryształowej” Na Kozłowiec potwierdziły słuszność stawianych zarzutów. W związku z powyższym w stosunku do kierownictwa „Kryształowej” oraz osób odpowiedzialnych za jakość świadczonych usług zostaną zastosowane sankcje dyscyplinarne. Czy sytuacja ulegnie poprawie? — poczekamy, zobaczymy. (ja)

Komu to służy?

Kiedy zobaczyłem to zdjęcie nie chciałem wierzyć, że ta zdezelowana brama wiedzie do „Międzylądowej Przychodni Lekarskiej przy Fabryce Kosmetyków Pollena-Miraculum” (adres: ul. Zabłocie 21). Wydawało mi się, że budynek po prostu dogorywa, a tablicę ktoś zapomniał zdjąć przy wprowadzce przychodni. Na miejscu okazało się, że nie miałem racji. W budynku nr 21 przy ul. Zabłocie funkcjonuje przychodnia „Pollena-Miraculum”. Funkcjonuje od lutego br. — bo poprzednio znajdowała się na terenie zakładu. Przeprowadzka odbyła się ekspresowo.

ków powinien być jak najbliższej swych podopiecznych. Spróbujmy wyobrazić sobie człowieka, który skaleczył sobie rękę i aby opatrzyć ranę musi iść przez portiernię i pobierać przepustkę, a potem przydługi czas nieobecności odpracować.

Ową dziwną decyzję można wytłumaczyć tylko chyba troską, aby pracownicy Miraculum za często nie chodzili do lekarza, i nie korzystali z druków L-4. Ale to tylko są nasze domysły. A jak jest naprawdę? (jb)

Dostaliśmy dwie godziny na spakowanie się, jak przy eksmisji — mówi pielęgniarka.

Kiedy przyszedłam zasłamałam gotę ściany — nikt mnie nie uprzedził o przeprowadzce — mówi lekarka.

Budynek znajduje się w stanie skandalicznym, powybijanie szyb, rozlatująca się brama wejściowa, podwórko przypomina skrzyżowanie rupieciarni ze śmietnikiem. Klatka schodowa — nie malowana chyba całe wieki. Sama przychodnia wygląda wprawdzie przyzwoicie, ale i ona ma steryg mankamentów. Pierwszy to potworne zimno. Mimo lata musi być włączony nieustannie elektryczny piec.

Wieczorem, aż strach siedzieć w tej ruderze znajdującej się w zauku opok knajpy i wylanych brzegów. A prawidłowo przychodnia powinna być czynna do 22.

Zastanawiam się jakimi racjonalnymi przesłankami kierowała się kierownictwo Miraculum podejmując decyzję o wyprowadzeniu zakładu przychodni poza bramy zakładu. Przecież lekarz zakładowy w zakładzie liczącym ponad 700 pracowni-

Dla poparcia swych żądań załoga „Elbudu” przerwała pracę

300-osobowa załoga Zakładu Konstrukcji Stalowych „Elbud” w Krakowie przerwała w poniedziałek pracę, w celu poparcia swych żądań ekonomicznych i socjalnych. Podniesiono sprawę związków zawodowych, zażądano podwyżki pensji o tzw. dodatek drożyznowy, a także zasiłków i dodatków rodzinnych, usprawnienia zaopatrzenia, by było sprawiedliwe dla wszystkich bez jakichkolwiek uprzywilejowań, likwidacji sklepów komercyjnych oraz spe-

cialnych, dla określonych grup zawodowych, a także „Pewexu”. Pracownicy „Elbudu” domagali się także rozwiązania szeregu wewnątrzzakładowych nonsensów organizacyjnych, m. In. dotyczących zakładowej służby zdrowia, wypłacenia zaległych premii za czerwiec i lipiec, objęcia układem zbiorowym obowiązującym w resorcie energetyki, dla którego pracują, a nie korzystali dotychczas z przywilejów, wreszcie rzetelnej informacji w środkach masowego przekazu.

Znaczną część postulatów ekonomicznych załogi udało się pozytywnie załatwić, m. in. podjęto decyzję o objęciu wszystkich pracowników „Elbudu” Kartą Energetyka, o wypłaceniu niesłusznie wstrzymanych premii i podwyższeniu zarobków.

Inne postulaty pokrywające się z żądaniami „elbudowców” i energetyków z Trójmiasta są rozpatrywane na szczeblu centralnym. Trzeba jednak wyjaśnić, że strajkujący tam pracownicy pokrewnych przedsiębiorstw, biorąc pod uwagę usługowy charakter energetyki dla kraju, postanowili nie przerywać pracy, czekając na rezultaty rozmów przedstawicieli komitetu strajkowego z komisją rządową. Po ostatnich huraganach, które uszkodziły wiele linii energetycznych, taka postawa zasługuje na słowa uznania. Sądymy, że pracownicy krakowskiego „Elbudu”, bez pracy których naprawa licznych uszkodzeń nie jest możliwa, wezmą to pod uwagę.

„Rotunda” zaprasza...

... na koncerty promocyjne Muzyków Młodej Generacji, jakimi będą miały miejsce dzisiaj i jutro o godz. 20 — właśnie w Studenckim Centrum Kultury przy ul. Oleandry. Koncerty dadzą możliwość posłuchania laureatów I Ogólnopolskiego Przeglądu Muzyków Młodej Generacji — Jarocin-80.

Wystąpią zespoły: „Ogród wyobraźni”, „Cytrus”, „Dżem”, „Mieśiek Blues Band” oraz gościnnie, znana i uznana już grupa „Kasa chorych”. Zaproszenie godne zainteresowania. (bn)

już starania o przywrócenie przepisu umożliwiającego zwalnianie z opłat za nadmetraż. Narazie brak wiążących decyzji, są tylko obietnice. Tymczasem coraz więcej studentów zgłasza się do Biura Kwater i odchodzi z niczym, a początek roku akademickiego blisko. (es)

Z redakcyjnego dyżuru

Remontowa niemoc

Osiedle Jagiellońskie w Nowej Hucie liczące ok. 15 tys. mieszkańców posiada tylko jeden pawilon handlowy. Przed dwoma miesiącami, w tej jedynej placówce rozpoczął się remont — i jak informują nas Czytelnicy — żadnego postępu jeszcze nie widać. Powoduje to konieczność odbywania długich wędrowek po zakupy na inne osiedla i stratę cennego czasu.

Jeśli brak jest „mocy” na przeprowadzenie remontu — twierdzą rozgoryczeni Czytelnicy — to po co go rozpoczynać? W tej dziedzinie obowiązują przecież planowanie, które powinno przede wszystkim polegać na przygotowaniu frontu robót i przestrzeganiu wyznaczonych terminów. (az)



Wrośnięci w pejzaż

Piąty z pokolenia handlowców

Jeśli już nigdzie nie można kupić jakiegoś okucia, wkrętu, śrubki czy haczyka, ostatnią szansą jest i był od lat sklep metalowy prowadzony przez MIECZYSLAWA KOPROWSKIEGO.

Starsi krakowianie parolają sklep jeszcze z czasów gdy mieszli się przy ul. św. Tomasza, a potem przy ul. Szpitalnej, młodzi znają go już dobrze z ul. Dietla 46.

— Prowadzimy firmę już kilkadziesiąt lat — mówi Mieczysław Koprowski. — Ja sam jestem już piątym pokoleniem handlowców w naszej rodzinie. Prawdę powiedziawszy to miłoścy do zawodu wpoił mi mój ojciec — Tadeusz. Praca pod jego kierunkiem to była prawdziwa przyjemność. Do tej pory zresztą nasi klienci pytają o ojca, z nim można było bowiem pogawędzić o wszystkim. Władał kilonoma językami, znał się równie dobrze na nowościach wydawniczych jak i nowościach, które trzeba mieć w sklepie.

— W czym specjalizujecie się głównie?

— W okuciu, których nigdzie nie można dostać, a które potrzebne są bardzo chociażby do zmontowania segmentów mebli. Podobnie przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o śruby, wkręty, wieszaczki, haczyki itp. Czasami zlecamy rzemieślnikom wykonanie odpowiedniej śruby czy wkrętu według posiadanego wzoru. Handlujemy wszystkim, co tylko uda nam się zdobyć i co po prostu jest klientom potrzebne, a że pracujemy tyle lat znamy może nieco lepiej od innych potrzeby klientów i nasze możliwości.

Moją ambicją jest by jak najczęściej odwiedzać nasz sklep wychodząc z towarami, po który przyszedli, a jak najmniej było niezadowolonych. Bardzo się cieszę, że firma Koprowskich znalazła swój „ciąg dalszy” w moim

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

Table with 2 columns: 28 SIERPNIA and CZWARTEK Patrycja Wyszymira

Teatry

Słowackiego 19.15 Sto rak, 10 sztyletów. Bagatela 19.30 Romek i Julka (wodewil). Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Ptasznik z Tyrolu.

Kino

Kijów 15.45 Rocky II (USA 1. 15). 18, 20.15 Hair (USA 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Dziedziczo (ang. 1. 18). Warszawa 16 Znachor (pol. 1. 12), 18 Profesor Wilczur (pol. 1. 12), 20 Przybywa jeździec (USA 1. 15). Wolność 15.30 F.I.S.T. (USA 1. 18), 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15). Wanda 15.45 Wujaszek Marlin miliardem (rum. 1. 12), 18, 20.30 Chiński syndrom (USA 1. 15). Mi. Gwardia 15, 17.30 Serpico (wł. 1. 18). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18 20 Lek wysokości (USA 1. 15) Świt (os. Teatralne 10) 15.30, 18, 20.15 Przybywa jeździec (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Odrzażający, brudni, żli (wł. 1. 18). Światłowod (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Przyływ uczuć (fr. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20.15 Wyspa skazańców (meks 1. 18), 18 Bitwa o Midway (USA 1. 12). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20. Wciąż o miłości (fr. 1. 15).

Telewizja

CZWARTEK I: 15.20 Program dnia. 15.25 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — cz. I. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — cz. II. 17.30 „Liliec” — Koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzji. 17.55 Magazyn lotniczy. 18.20 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Lekarz radzi”. 19.05 Turystyka i wypoczynek. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Ludzie z numerami” — film krym. USA. 21.40 Pegaz. 22.35 „Konfrontacje”. 23.00 Dziennik.

CZWARTEK II: 15.15 Program dnia. 16.20 Język rosyjski. 16.50 Świat na małym ekranie: „Kolumbijska Kartagina” jug. film dokum. 17.20 Dziwni są ci dorośli — film fab. ZSRR. 18.35 Panorama folkloru. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Jęz. ros. 21.15 24 godziny. 21.25 Forum krytyczne. 22.05 Wieczór filmowy.

PIĄTEK I: 9.00 Dla szkół: Geografia kl. V. 11.00 Dla młodych widzów: „Wokół nas — Pierwszy dzwonek”. 12.50 Geografia kl. VIII. 15.35 Redakcja szkolna zapowiada. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”. 16.55 „Dzień dobry w kręgu rodziny”. 17.25 Małe kino. 17.35 „Daleko od słońca” — ode. pt. „Oczekiwanie” polski film obcy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Magazyn bezpieczeństwa ruchu drogowego. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Film dokumentalny. 21.10 Miśrozwstwa Polski w lekkiej atletyce. 21.45 „Dwie strony medalu”. 22.15 Pr. muz. 22.45 Wieczór profesorów. 23 Dziennik.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 10—15, piat. 10—15 i 16—18). Wawel zaginiony (czw. piat. 10—15.00). Skarbiec i Zbrojownia (czw. piat. 10—15.00). Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (czw. piat. 10—16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a współczesność (czw. 9—16, piat. 9—18 wst. wol.). Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: (czw. piat. 9—15), w Peroninie: Lenin na Podhalu (czw. piat. 8—15 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (czw. piat. 10—18). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (czw. piat. 10—14). Mikołajska 2: Odnowa Krakowa dawniej i dziś (czw. piat. 11—15). Wisła Ratuszowa (czw. 9—15, piat. 10—17). Muzeum Narodowe — Oddział, Sukiennice: H. Siemiradzki jakiego nie znamy (czw. 12—16, piat. 10—16). Dom Matejki, Florjanska 41: Tworczosć J. Matejki sprzed stu lat (czw. 10—16, piat. 12—18). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1754 r. (czw. piat. 10—16). Czartoryskich, Fljarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (czw. 12—18, piat. 10—16). Przynadnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (czw. piat. 10—13). Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Hutyl, Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Małopolski, Średn. garncarstwo krakowskie (czw. 14—18, piat. 10—19). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Bizuteria ludowa, Bizuteria ludowa Środkowego Wschodu (czw. piat. 10—13). ZPAF, ul. św. Anny 3: Fotografie Różne Z. Łagockiego (czw. piat. 10—18). Fałsz Szuki, pl. Szczepański 4: Kontakt — ed. kontemplacyjna do agnacji (czw. piat. 10—15), al. Róż 3: Malarstwo A. Rutkowskiego (czw. piat. 10—17). KMPIK, Mały Rynek 4: Malarstwo N. Constantin — Rumunia (czw. piat. 11—19). Rydlówka, Tetmajera 28 (czw. 15—18, piat. 11—14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 18: Venus 20 (czw. piat. 9—11), Kapłania Soli, Wieliczka (czw. piat. 7—12 i 14—19). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (czw. piat. 8—19). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (czw. piat. 10—14). Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. fot. „Ocalić — to nasz obowiązek” (czw. piat. 14—20). KMPIK, Nowa Huta, pl. Centralny: Mal. J. Stachnicka (czw. piat. 10—20). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Międzynarodowe Biennale Grafiki (czw. piat. 11—18). BWA, Osrodek Cricot 2, Kanonica 5: Idée Tatużu Cricot 2 (czw. piat. 11—18). Gal. Florjanska 34: Rysunek olimpijski J. L. Zabkowskiego (czw. piat. 10—19). Kramy Dominikańskie, Stolarska 2/10: Suknie — Aka Srodon, Bizuteria — Z. Węclawowicz — Babińczuk (czw. piat. 11—19).

Dyżury

Pogot. MO tel. 97, Straż Poż. 96, Pogot. Ratunk., Łazarnia 11. (Dokończenie na str. 6)



Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

W Ostrowie Wkp. - Ostrovia podejmuje Cracovię

WE WTOREK w godzinach popołudniowych w PZPN-ie odbyło się losowanie III rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Jak nas poinformowano w piłkarskiej centrali zespół Cracovii wylosował przeciwnika III-ligowego - Ostrovię z Ostrowa Wielkopolskiego. Mecz odbędzie się na boisku Ostrovii, jako zespołu występującego w klasie niższej.

W pozostałych meczach zmierzą się: Piast Nowa Ruda - Pogon Szczecin, Odra Wrocław - Lechia Gdańsk, Chemik Bydgoszcz - Stoczniovec, Stal Stocznia Szczecina - Olimpia Poznań, Polonia Poznań - Zagłębie Wałbrzych, Wisła Płock - Moto Jelcz Olawa, Stal Rzeszów

Szczypiornisci Hutnika lepsi od Eintrachtu

W TOWARZYSKIM meczu w pilce ręcznej mistrz Polski Hutnik Kraków pokonał drużynę Eintracht Grosseritte (RFN) 24:13 (12:7). Mecz sędziowali: pp. Franczak i Szczepaniec z Krakowa. Dla Hutnika bramki zdobyli: Garpel - 5, Kalużyński i Gawlik po 4, Kozieł i Migas po 3, Jasiówka i Tomaszewski po 2, oraz Rogóż - 1. Na wyróżnienie zasługuje bardzo dobra gra bramkarza gospodarzy Gonciarzka. Drużyna z RFN nie wykorzystała wielu dogodnych sytuacji strzeleckich. Najwięcej bramek dla gości zdobył Hoffman (5).

Mecz rewanżowy odbędzie się w hali Hutnika w piątek - 29 sierpnia o godz. 17.00. (Strz.)

TOTEK

W MAŁYM LOTKU wylosowano: ciągnięcie I - 7, 15, 16, 32, 33; ciągnięcie II - 8, 13, 19, 24, 25; końcówka banderoli - 6411.

EXPRESS LOTEK: 2, 14, 26, 38, 41.

DUŻY LOTEK płaci: losowanie I - piątka prem. 824.313 zł, piątka ok. 13.500 zł, czwórki 325 zł, trójki 15 zł; losowanie II - piątka ok. 33.000 zł, czwórki 1.133 zł, trójki 87 zł.

Polskie ski-boby

Ski-boby wzbudzają coraz większe zainteresowanie wśród miłośników sportów zimowych w naszym kraju. W biurach konstrukcyjnych „Polsportu” powstano 5 wersji polskich ski-bobów, które produkowane będą w zakładach „Polsport” w Jeleniej Górze. Ostatnio rozpoczęto serijną produkcję pierwszych wersji. W tym sezonie kilka tysięcy sztuk znajdzie się w sklepach.

— Wszelkie nadprogramowe poczynania Kelloga, jak morderstwo, kradzież, zdrada małżeńska, interesują mnie tylko o tyle, o ile mogą zaprowadzić mnie do Amy żywej lub martwej. Może więc pani uznać, że nie jestem po niczyjej stronie. Mogłbym być po stronie Pat Burton, ale ona tego nie chce.

— Nie.
— To mi zresztą odpowiada. Lepiej pracuję, kiedy nie jestem niczym skrupowany — odwrócił się, żeby odejść. — Dobranoc.

— Proszę poczekać. Jedną chwilę. Panie Dodd, pan nie wierzy, że Rupert popełnił to wszystko.

— Mogę przykro mi tylko, że pani nie może.

— Ja... mu ufam.

— Aha. Dobra. Na razie tyle, co?

Zastanawiał się, czy jej ufnosc nie zalamie się po rozmowie z policją.

Czekali na niego w domu Kelloga. Sierżant, którego nie przypominał sobie, i inspektor Ravick, którego dobrze znał. Jeszcze przed paru godzinami w mieszkaniu, oprócz zwłok w kuchni, panował ład i porządek. Teraz było całkiem zrujnowane. Meble poprzesuwane, niedopałki i zużyte żarówki od fleszy wały się po podłodze, dywany były umazane biotem, a w całej kuchni, na ścianach i obudowie, na kuchence, lodówce, zlewni, kranie i krzesłach, widniały czarne smugi proszku do wykrywania odcisków palców.

— Widzę, że rozgościł się pan tutaj, inspektorze — powiedział Dodd. — Czy to jest pana ideał wytwornego życia?

Szeroka twarz Ravicka, ze śladami po ospie, przybrała groźny wyraz.

— O.K. Weisenheim, gdzie ty się u diabła podziwiałeś?

— Nazywam się Dodd. Tylko najlepsi przyjaciele nazywają mnie Weisenheim.

— Zadaję ci pytanie.

Kibice Wisły zawiedli...



W meczu nie wykorzystanych sytuacji Wisła zremisowała z Zagłębiem

W SPOTKANIU trzeciej kolejki sezonu jesiennego piłkarskiej ekstraklasy krakowska WISŁA zremisowała na własnym boisku z sosnowieckim ZAGŁĘBIEM 0:0. Sędziował J. Eksztajn z Warszawy. Widzów ponad 10 tys. Żółtą kartkę za faul na Skrobowski otrzymał Mazur.

WISŁA wystąpiła w składzie: Holocher — Motyka, Skrobowski, Krupiński (od 58 min. Targosz), Jalocho — Lipka, Nawałka, Kapka — Kmiecik, Iwan, Wróbel.

Ten mecz byłby udanym widowiskiem gdyby padły w nim bramki, zabrakło niestety tej — jak trafnie określił to trener A. Strejlau na pomeczowej konferencji — soli meczu i dlatego też ocena pojedynku i występujących w nim graczy musi być niższa. Nie ma jednak wytłumaczenia postawy tych kibiców Wisły, którzy w ostatnich sekundach meczu urządzili prawdziwy „koncert” gwizdów wyrażając tym swe niezadowolone z straty punktu przez gospodarzy braku goli zdobytych przez wiślaków. Nie sztuka jest wiwatować i chóralnym śpiewem doprowadzać swą drużynę kiedy to prowadzi 4 czy 5:0. Sztuka i umiejętnością jest docenienie wysiłku i chęci graczy nawet jeśli tak jak wczoraj nie uda się odnieść zwycięstwa...

(Wi-Gr)

Mecz bowiem nie był słaby. Był, moim zdaniem, ładniejszy niż sobotnie spotkanie ze Śląskiem, a wiślacy przeprowadzili kilka akcji na naprawdę wysokim poziomie. Podobać się również mogła postawa sosnowieckiego Zagłębia, które grając w odmłodzonym składzie (bez siedzących na ławce rezerwowych, Dworczyka, Klamry czy Mikolajowa, który wczoraj grał tylko w ostatnich 20 minutach) stworzyło pod bramką krakowską wiele bardzo groźnych sytuacji. Bohaterami wczorajszego zawodów byli obaj bramkarze. Z jednej strony — Holocher, który broniał wczoraj bardzo dobrze wychodząc nieraz zwycięsko z pojedynków sam na sam. Z kolei Bębę z Zagłębia grał z dużym wyczuciem — zawsze był przygotowany na obronę strażników krakowian czy z dystansu czy z bliskiej odległości.

Kilka słów o nie wykorzystanych sytuacjach. Było ich wczoraj mnóstwo. Wiślacy częściej mieli tzw. stuprocentowe okazje, ich slosunek wynosił przynajmniej 10:7 dla Wisły. Wśród tych najbardziej znaczących wymienimy — idealną sytuację Mazura sam na sam w 31 min., Wróbla w 24 min., słupek Motyki w 58 min., w tej samej minucie kiks Wróbla w sytuacji z ok. 10 m. Zarychty w 61 min. po błędzie Jalocho, niewykorzystanie przez Jalocho wspaniałej szansy w 71 min. (strzał obok), piękny strzał Targosza w 72 min. z ok. 30 m — wypuszczona piłkę przez Bębna nie zdołał skutecznie dobić Kmiecik, strzał w samo „okienko” Motyki w 76 min. pięknie obroniony przez Bębna, poprzeczka Zarychty w 86 min. czy doskonałą szansę Geszlecha w 89 min. i obronę Holochera.

W sumie widowisko niezłe.

TELEGRAFICZNIE

KOBLENCJA. Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego Brytyjczyk STEVE OVETT ustanowił rekord świata w biegu na 1500 m — 3:31,36 min. Drugi na mecie zawodnik RFN T. Wessinghaege uzyskał wynik — 3:31,58 min., a trzeci H. Hudak (RFN) — 3:31,96 min. Wszystkie te rezultaty są lepsze od poprzedniego rekordu świata na tym dystansie (3:32,1 min.) należącego do rodaka S. Ovetta — S. Coe.

FLUSHING MEADOWS. W spotkaniu I rundy otwartych tenisowych mistrzostw USA Wojciech Fibak pokonał Amerykanina J. Bensona 6:4, 0:6, 6:3, 6:4.

OPOLE. Szczypiorniski Cracovii uczestniczące w międzynarodowym turnieju drużyn spółdzielczych z krajów socjalistycznych zwyciężyły Start Łódź 23:16 oraz przegrały ze Startem Gdańsk 19:22.

KROSNO. Drużynowym mistrzem Polski juniorów w szachach został zespół warszawskiego Legionu. Krakowski 1893 KKSz Hutnik zajął 7. miejsce (na 12 startujących ekip). W ostatnim spotkaniu krakowianie wygrali z Łącznością Bydgoszcz 3,5:2,5 pkt.

WARSAWA. Zofia Brożyna z krakowskiego Jordana została powołana w skład

reprezentacji naszego kraju w dzudo kobiet udającej się na międzynarodowy turniej do Wiednia.

GYOER. Po czterech konkurencjach międzynarodowych, młodzieżowych „Zawodów Przyjaźni” w pięcioboju nowoczesnym, w klasyfikacji indywidualnej prowadził Węgier Bardi przed Polakami Idzim i Sobieszkańskim, natomiast w klasyfikacji drużynowej na czele znajdują się nasi reprezentanci przed Węgrami.

BUKARESZT. Finałowy pojedynek piłkarski „Pucharu Bałkanów” Rumunia — Jugostawia przyniósł zwycięstwo gospodarzom 4:1.

Powiedzieli po meczu:

Trener Wisły — LUCJAN FRANCAK: *Gdyby padły bramki nikt chyba nie mógłby zaprzeczyć, iż mecz był dobry. Niestety zabrakło tego najważniejszego choć i bez bramek mecz był emocjonujący, a wyróżnić można z pewnością obu bramkarzy. Zmiana Krupińskiego poddyktowana była jego kontuzją. Nadal mamy lukę w obronie, stąd też stoperzy na czele ze Skrobowski grają nerwowo i nie wychodzą do przodu w obawie o właściwą asekurację bramek. W następnym meczu w Bytomiu z Szombierkami będzie mógł już grać Budka, któremu skończyła się już kara za żółte kartki. Na Kmieciku nadal znać brak wytrenowania, z meczu na mecz winno być już lepiej.*

Trener Zagłębia — ANDRZEJ STREJLAU: *Grając w odmłodzonym składzie byliśmy świadomi przewagi w technice jaką będzie miała Wisła. Jestem jednak bardzo zadowolony z postawy moich graczy, i na pewno nie zawiodłem się na młodzieży. Zagłębie jest dopiero drużyną przyszłości, droga do czołówek tabeli będzie długa i żmudna, na razie nie stać nas na znaczące wyniki, stąd też wywiezieniu punktu z Krakowa uważam za duży sukces naszego zespołu.*

trzymające w napięciu, choć denerwujące brakiem celnych trafień. (Wi-Gr)

I liga

Wisła Kraków — Zagłębie Sosnowiec 0:0, Baltyk Gdynia — LKS Łódź 1:0 (1:0), Legia Warszawa — Stal Mielec 2:0 (1:0), Motor Lublin — Odra Opole 1:0 (0:0), Ruch Chorzów — Lech Poznań 0:1 (0:0), Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 3:0 (2:0), Widzew Łódź — Arka Gdynia 2:1 (2:0), Zawisza Bydgoszcz — Górnik Zabrze 2:0 (1:0).

TABELA

1. Widzew	3	5	5	—1
2. Legia	3	5	4	—1
3. Szombierki	3	4	6	—3
4. Zawisza	3	4	4	—2
5. Baltyk	2	4	2	—0
6-7. Motor	3	4	3	—2
Ruch	3	4	3	—2
8. Górnik	3	4	2	—2
9. WISŁA	3	3	3	—3
10. Lech	3	3	2	—1
11. Zagłębie	3	2	1	—2
12. Stal	3	2	4	—6
13. Arka	2	1	1	—2
14. Odra	3	1	0	—2
15. LKS	3	0	1	—4
16. Śląsk	3	0	1	—6

Wycieczki PTTK

KOŁO GRODZKIE PTTK organizuje w najbliższą niedzielę — 31 bm. dwie wycieczki: górską — na trasie Huciska — Lasek — Jeleśnia (dojazd i powrót koleją), zbiórką uczestników na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.00, dojazd 7.35, bilety powrotne do stacji Jeleśnia 28 zł; górską (autokarem) na trasie Kiry — Hala Ornak — Dolina Tomanowa — Czerwone Wierchy (2123 n.p.m.) — Przysłop Miętusi — Nędzówki, zbiórką ul. Asnyka o godz. 6.45, dojazd autobusu 7.00.

Informacji bliższych udziela Biuro Koła Grodzkiego, ul. Warszawska 11, p. 7, tel. 237-23 od godz. 15-19, w soboty od 14-16.30.

NOWOHUCKI KLUB Turystów Kolarzy organizuje kolarską wycieczkę „Ślakiem Kosciuszki” na trasie: Nowa Huta — Prądnik Biały — Witkowie — Bibice — Węgrzec — Bosutów — Dziekanowice — Raciborowice — Zastów — Nowa Huta. Zbiórka uczestników na os. Centrum B, bl. 8 o godz. 8.00.

Notatnik sportowca

GTS WISŁA przyjmuje zapisy do sekcji dzudo — chłopców urodzonych w latach 1965-68. Przyjmowani są również chłopcy starsi o wadze ponad 90 kg. Zgłoszenia przyjmowane są w sali dzudo, ul. Reymonta 22, codziennie od godz. 16.00.

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2, 623-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 100-28, Niepołomice: 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dzury szpitali: Chir., dziec., Urolog., Laryng., Okulist., — Osiedle Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddz. szpitali wg rejonizacji.

Dzienne poradnie: Intern., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty os. Jagiellońskie, bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99. Inf. Służby Zdrowia 205-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15), Informacja w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 193 99, Lek. Spółdz. Pracy — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16-23.30) — tel. 295-78, 225-66. Krak. Tow. Świądomo Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9-18), Poradnia Przedmazięska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), Miłczyński Telef. Zaufania 216-41 (całą dobę), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18), Nowa Huta os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawliory 2, tel. 755-75, 748-92 (7-22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), Nowa Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01.
16 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier, 18.00 Tu Jedynka, 18.20 Komunikaty, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.33 Koncert żywych, 19.13 Panorama polskiej pios., 19.40 Przed Międzynarodowym Fest. Pokoloru Ziemi Górskich w Zakopanem, 20.05 Wycieczki w Studiu Gama, 21.05 Kronika sport., 21.15 Przeboje z Interstudia, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Biłystok na muz. antenie, 23.00 Wita Was Polska, 23.58 Koniec programu i hymn.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30, 23.30.
16.10 Muzyka Polska XX w. 16.40 Już się nie zobaczymy — frag. pow. 17.00 Twarze jazzu — aud. 17.20 Powieść miesiąca — „Anna Nie”, 17.40 Czekaliśmy na ten krzyż — rep. 18.00 R. Schumann — Kwartet F-dur, 18.25 Plebiscyt Studia Gama, 18.30 Echo dnia, 18.40 Mistrzowie swojego warsztatu, 19.00 Koncert wiecz. 19.40 Dźwięk. Plakat Reklamowy, 19.55 Katalog wydawniczy, 20.00 Studio Relaks, 20.20 Utwory M. Stachowskiego i K. Meyera, 21.00 M. Ravel — Kwartet F-dur, 21.40 Gra klawesynista G. Leonhardt, 22.00 Książki, które na was czekały, 22.30 Wiersze A. Gnarowskiego, 22.40 Temat z wariacjami — magazyn, 23.10 C. Debussy — Zapomniane arietki, 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22, 17.05 Muz. poczta UKF, 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 18.10 Polki dla wszystkich, 18.30 Czas relaksu, 19. Kąty widzenia, 19.15 Z nagraniem Andrzeja Trzaskowskiego, 19.35 Opera tyg., 19.50 „Wielbiad na stepie” odc. pow. J. Krzysztonia, 20 Mini-max — aud. 20.45 Z nagraniem trina Mieczysława Kosza, 21 Reminisjencje muzyczne, 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz., 22.15 Blues wczoraj i dziś, 22.45 Z nagraniem trina Krzysztofa Komedy, 23. Drugie narodziny wiersza, 23.05 W tonacji Trójki, 24 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16, 16.40, 22.33, 16.05 Moje hobby, 16.30 Rozmowy o wychowaniu, 16.45 Kwadrans akademicki (KR), 17.00 Muzyka w Starym Krakowie — rep. (KR), 17.20 Z płytoteki Zdzisława Gogulskiego (Stereo — KR), 17.45 Wieś nas żywi (KR), 18.14 Agrochem Informuje (KR), 18.24 Komunikat o pogodzie (KR), 18.25 Postawy i wzory — Tradycja rodzinna, 18.45 Radiowy Poradnik Językowy, 19.00 Współczesna historiografia a wrzesień 1939 roku, 19.15 Lek. jez. angielskiego, 19.30 XIX Festiwal Moniuszkowski w Kudowie-Zdroju (Stereo), 20.55 Nowe nagrania radiowe (Stereo), 21.30 G. Battista Pergolesi „La Serva Padrona” (Stereo), 22.15 Kraje arabskie — Dubaj, 22.35 Jak zostać wynajętą.



MARGARET MILLAR • tłum. Irene Szymańska-Matuszewska

— Właśnie zastanawiam się nad odpowiedzią.
— To ma być dobra odpowiedź. Zaczynaj.
Dodd zaczął mówić. Miał bardzo dużo do powiedzenia.

ROZDZIAŁ OSIEMNASTY

Przez pięćdziesiąt mil droga wiała się zygzakami wśród nadmorskich stromych skał. Gdzieś tam słońce było tak wysokie, że spoza nich nie widać było ani słońca, ani morza. Gdzieś indziej dość niskie, by Rupert mógł patrzeć na spienione bałwany w księżycowej powłacie.

Piesek na tylnym siedzeniu zaczął skomleć. Rupert przemówił do niego łagodnie i uspokajająco. Do swojej towarzyski nie odzywał się wcale. Nie zmienili ze sobą słowa, odkąd minął Carmel, a teraz przejeżdżali przez Big Sur, gdzie wbrew szalejącemu wiatrowi i wzburzonemu morzu stały sekwoje w martwej, masywnej ciszy.

Dziewczyna nie spała, choć miała zamknięte oczy i oparła głowę o drzewczki. Pomyślał nie po raz pierwszy: *gdyby drzewczki otworzyły się na zakręcie, gdyby wypadła? To byłby koniec całej sprawy. Pojechałbym dalej sam... Ale wiedział, że to nie byłby koniec. Końca nie było widać. Signały nagle przed nią ręką i zablokował drzewczki. Wzdrygnęła się, jakby zamierzył się na jej głowę.*

— Dlaczego pan to zrobił?

— Żebyś nie wypadła. Bo kusilo mnie, żeby cię wypchnąć.

— Jeszcze daleko?

— Nawet nie jesteśmy w połowie drogi.

Wymamrotała parę słów, których nie zrozumiał; może to była modlitwa a może przekleństwo.

— Niedobrze mi.

— Weź pigułkę.

— Te wszystkie zakręty, to mi źle robi na mój żołądek. Na pewno jest inna droga, taka co jest prostsza i gładka.

— Na lepszych drogach jest więcej samochodów. Poczuliabys się o wiele gorzej, gdybyś za nami usłyszała sygnał.

— Policja nie szuka tego samochodu. Nie wiedzą, że Joe miał wóz. Może nawet nie wiedzą, kto to jest Joe. Wyjechał mu portfel z kieszeni. To ich skołuje. — Ale jej głos nie brzmiał zbyt pewnie i po chwili spytała: — Co będzie jak już tam dojedziemy?

— Zostaw to mnie.

— Przzyrzekł pan opiekować się mną.

— Będę się tobą opiekował.

— Wcale mi się nie podoba sposób, w jaki pan to mówi. Dlaczego nie ułożymy sobie wszystkiego od razu, tutaj? Nie mamy nic innego do roboty.

— Oglądaj krajobraz.

— Możemy postanowić co...

— Wszystko jest postanowione. I ułożone. Wracasz.

— Wracam? Ale nie całkiem?

— Zjawisz się jak gdyby nigdy nic. Powiesz wszystkim, że byłaś na krótkich wakacjach i teraz chcesz wrócić do normalnego trybu życia. Zachowuj się zyczajnie i nie mów za dużo. I pamiętaj, nie daję ci rad, ale ci rozkazuję.

— Nie muszę wcale pana słuchać. Mam pieniądze. Mogę uciec. W mieście nikt mnie nie znajdzie.